Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 – w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. – Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 15. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 19 stycznia 1928 r. | Rok XXII.

Rząd a wybory.

Walka z własnym rządem jest zawsze niesympatyczną, choć czasem staje się konieczną. Każdy dobry obywatel musi w pierwszym rzędzie zastanawiać się, **czy nie istnieje dla niego możliwość współpracy z rządem.** Dopiero gdy mu sumienie odpowie przecząco, przystępuje do walki, ale zawsze z tą myślą, że nie jest ona sama w sobie **celem**, lecz tylko środkiem do celu, którym jest dobro Ojczyzny. Zasadniczo dobry obywatel walki tej nie pragnie, a zastrzega sobie tylko swobodę i prawo zwalczania pewnych posunięć rządowych, które za szkodliwe uważa. Zaś bez względu na osoby u steru stojące poprze każdy krok dobry rządu.

Takie było zawsze i jest do dziś stanowisko nasze i całego stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Nazywamy je **stosunkiem rzeczowym** do rządu, także do rządu marszałka Piłsudskiego. I tem właśnie różnimy się zasadniczo od Związku Ludowo-Narodowego (endecji), który rząd obecny zwalcza li tylko dlatego, że na jego czele stoi p. marszałek Piłsudski. Nawet dobre i przez ogół za pożyteczne uznane poczynania jego stara się przedstawić jako szkodliwe lub też znaczenie ich obniżyć. Dowodem tego głosy prasy endeckiej w sprawie pożyczki amerykańskiej. Dopóki się zdawało, że do skutku nie przyjdzie, prasa ta głosiła konieczność pożyczki, a gdyśmy ją otrzymali, zaczęła z godną lepszej sprawy gorliwością krytykować warunki i szukać dziury w całem. Takich przykładów moglibyśmy więcej przytoczyć, ale wystarczy ten jeden — jako najjaskrawszy.

Nie dziwimy się przeto, że rząd zwalcza to stronnictwo. Mamy jednak wątpliwości, czy **środki**, jakiemi się posługuje, są zgodne z prawem i poczuciem praworządności oraz interesem państwa. Jak obywatele do rządu tak naodwrót rząd do obywateli powinien odnosić się z pewną lojalności. Są bowiem **granice, których rządowi przekroczyć nie wolno.**

Każdy rząd, który istotnie rządzi, ma pewne zwyczajem uświęcone prawo wywierać wpływ na wybory, aby wypadły po jego myśli. Tego prawa nie odmawiamy także rządowi obecnemu. Zdaje nam się atoli, że w tej robocie czynniki rządowe obecnie **mocno przeholowały.** Wiadomo, że rząd nietylko wywiera wpływ na ukształtowanie bloków wyborczych i na ustosunkowanie się do niego stronnictw, ale wręcz wybory „robi" na koszt państwa. W tym celu połączył rozmaite grupki „sanacyjne" i sam wyznaczył kandydatów, a pozatem wywiera niesłychanie silny nacisk na sfery gospodarcze, aby przyłączyły się do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z rządem, który ma zupełnie wyraźny charakter rządowy. Nacisk ten wywiera za pośrednictwem wojewodów względnie naczelników bezpieczeństwa przy województwach. Sposobów i środków w tej walce czynnikom urzędowym oczywiście nie brak. Kredyty i represje administracyjne są na pierwszym planie.

W ten sposób **wybory nabierają charakteru rządowo-administracyjnego** — zamiast walki ideowej o zasady i programy społeczne i polityczne.

Świeżo **wojewodowie w Poznaniu i Toruniu** zwołali na konferencje przedstawicieli stronnictw takich jak Ch. D., „Piast", Unja Gospodarcza wzgl. Stan Średni i Ch. N. (rolnicy) i zażądali od nich kategorycznie, aby szli razem z „sanacją" w Bezpartyjnym Bloku Współpracy z rządem. Ze strony Ch. D. i „Piasta" spotkali się **ze stanowczą odmową.** Tego zgóry spodziewać się należało. Na terenie bowiem Polski Zachodniej „sanacja" nie ma w społeczeństwie żadnego oparcia i trudno od poważnych stronnictw, mających charakter narodowy i katolicki żądać, aby sprzęgły się z żywiołami, które poza znikomą garstką wyborców, reprezentują **kierunek niezgodny z zasadami orędzia biskupów polskich.** Następstwem odmowy będzie prawdopodobnie wysunięcie w naszej dzielnicy „bloku" rządowego i rozpętanie walki pomiędzy grupą rządową a Polskim Blokiem Katolickim, który walki z rządem nie chciał i nie chce.

Ostrzegamy rząd w ostatniej chwili przed tak błędnem stawianiem kwestji. Społeczeństwo ziem zachodnich, pod względem politycznego wyrobienia najwyżej w Polsce stojące, nie **pozwoli sobie narzucać** ani linji postępowania ani kandydatów. Umie ono samo o sobie stanowić i dobrać kandydatów, którzyby na terenie sejmowym bronili interesów Narodu i Kościoła. Może ten i ów ulegnie **pozornie** wobec gróźb czynników urzędowych, ale to nie wpłynie na jego przekonania i na to, jaką kartkę odda, bo **wybory są tajne** i nikt nie może skontrolować, jak kto głosuje.

Wybory administracyjne mogą i na pewno będą miały **jak najgorsze skutki dla rządu.** Kto walkę narzuca, musi się z tem liczyć, że strona przeciwna ją podejmie. Tą stroną będzie w tym przypadku nietylko Związek Ludowo-Narodowy, który na statku swoim partyjnym wywiesił **fałszywą flagę** z napisem „Komitet Katolicko-Narodowy", ale również Polski Blok Katolicki (Ch. D. i „Piast"), który wprawdzie trwać nadal będzie na stanowisku rzeczowego stosunku do rządu, ale do którego fatalne pomysły „sanatorów" wniosą całkiem zbyteczne rozgoryczenie przeciw rządowi. Wątpimy mocno, czy to jest pożądane w interesie rządu i kraju. Zaś **przeciw metodom administracyjnym, stosowanym już obecnie w okresie przedwyborczym, zakładamy stanowczy protest.**

* * *

Odezwa, która się świeżo na Pomorzu ukazała, mająca rzekomo na celu zjednoczenie wszystkich sił narodowych, doszła do skutku w dziwny i tajemniczy sposób. Umieszczono pod nią podpisy reprezentantów Ch. N., Stanu Średniego i Chrześc. Demokracji — bez „Piasta". Upoważnieni jesteśmy do oświadczenia, że **podpisy przedstawicieli Chrześc. Demokracji umieszczone zostały bez ich wiedzy i zgody.** Celem odezwy było wywołanie wrażenia, że Polski Blok Katolicki został rozbity, o czem ani na chwilę mowy nie było.

* * *

W jutrzejszym numerze scharakteryzujemy uroszczenia „Komitetu Wyborczego Katolicko-Narodowego", który rości sobie prawo reprezentowania całego społeczeństwa polskiego i katolickiego. Komitet ten jest organizacją **czysto endecką,** co wynika z podpisów pod jego odezwami umieszczonych.

Żadne stronnictwo nie ma przywileju na patrjotyzm i katolicyzm.

Kategoryczne oświadczenie biskupa Przeździeckiego.

Warszawa, 18. 1. (Tel. wł.) Biskup podlaski ksiądz Przezdziecki, zabronił w swej diecezji kapłanom kandydowania do ciał ustawodawczych i polecił im tłumaczyć ludności, że koniecznem jest wybieranie osób miłujących bardziej państwo, niż partję.

Biskup Przezdziecki oświadczył kategorycznie, że list pasterski nie jest skierowany przeciwko obecnemu rządowi, oraz, że żadne stronnictwo nie ma przywileju na patrjotyzm i katolicyzm!

Na Śląsku księżom wolno kandydować do Sejmu.

Katowice, 18. 1. (AW) Sprawa kandydatur osób duchownych na terenie diecezji śląskiej została uregulowana przez odnośne władze kościelne w ten sposób, iż pozwolono na kandydowanie do izb ustawodawczych **jedynie tym księżom, którzy poprzednio byli posłami,** senatorami lub też brali czynny udział w akcji politycznej. Biskup Lisiecki zabronił stanowczo kandydowania księżom nie odpowiadającym powyższym warunkom.

„Gazeta Warszawska Poranna" utrzymuje, że tylko w dzielnicach kraju **mieszanych pod względem narodowościowym** (?) wydali biskupi zakaz kandydowania kapłanom. Co do terenów rdzennie polskich niema mowy o zakazie, jakkolwiek każdy ksiądz musi mieć zezwolenie na zgłoszenie kandydatury.

Demonstracje studentów we Lwowie.

Sześć osób ciężko rannych. — Aresztowanie studentów.

Warszawa, 18. 1. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem studenci korporańci we Lwowie wyruszyli gromadnie na miasto, aby zmusić kolegów Ukraińców do zaniechania noszenia czapek podobnych do czapek oficerów armji Petlury. Nie napotkawszy nigdzie Ukraińców, wybili korporańci szyby w kawiarni żydowskiej i obrzucili kamieniami lokal żydowskiego stowarzyszenia, w którym odbywało się posiedzenie. 6-ciu ciężko rannym osobom udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe. **Kilkunastu demonstrantów aresztowano.**

Strajk kolejarzy w stolicy.

Domagają się oni poprawy bytu.

Warszawa, 18. 1. (AW) Pracownicy warsztatów kolejowych przy ul. Chmielnej porzucili wczoraj pracę. Na zorganizowanym ad hoc wiecu wyłoniona została delegacja strajkujących, która udała się do ministra Romockiego, przedstawiając mu ciężką sytuację materjalną kolejarzy. Minister Romocki przyrzekł niezwłocznie zakomunikować Radzie Ministrów przedstawione mu postulaty.

Strajk zecerów w Wilnie.

Wilno, 17. 1. (PAT) W dniu wczorajszym rozpoczął się tu strajk zecerów we wszystkich drukarniach chrześcijańskich. Zecerzy domagają się 15% podwyżki zarobków, właściciele zaś drukarń godzą się tylko na 7%. Wskutek strajku nie ukazała się większość polskich pism codziennych. Rokowania ze strajkującymi trwają nadal.

Chamberlain wybiera się do Warszawy?

Pragnie poznać stosunki na wschodzie Europy.

Berlin, 18. 1. (tel. wł.) Prawicowe dzienniki berlińskie podają wiadomość, z Londynu, że Chamberlain w maju przybędzie do Warszawy aby zapoznać się z sprawami wschodnio - europejskiemi i wejść w kontakt ze sferami rządowemi i marszałkiem Piłsudskim.

Odpowiedź godna Waldemarasa.

Kpiny z Ligi Narodów.

Ryga, 18. 1. (PAT) Odpowiedź rządu litewskiego na notę ministra Zaleskiego, po dokładnem przedstawieniu układów genewskich, zwraca uwagę, że Polska nie dotrzymała zaciągniętych zobowiązań:

1) **wydalonym z obszaru wileńskiego nie dano możności powrotu;**

2) **nie został położony kres zorganizowanej armji emigranckiej pod wodzą Pleczkejtisa;**

3) **należący do tej armji zostali zaopatrzeni przez Polskę w litewskie mundury i znajdują się w dalszym ciągu w koszarach w Lidzie.**

Co dotyczy zaproponowanego programu rokowań, odpowiedź stwierdza brak konkretnych projektów ze strony polskiej i wskazań, co do zakresu podstaw tych rokowań, co Litwa uważa za niezbędny warunek powodzenia.

Litwa proponuje uzupełnienie zaproponowanego programu rokowań kwestją likwidacji następstw wojny, a mianowicie odnośnie odszkodowań za szkody wyrządzone Litwie przez Żeligowskiadę.

Co dotyczy propozycji ministra Zalewskiego rozpoczęcia rokowań w Rydze 30 stycznia bieżącego roku, rząd litewski zapytuje: Jak Polska wyobraża sobie te rokowania, z udziałem czy bez udziału Ligi Narodów? W pierwszym wypadku zarówno miejsce jak i termin rokowań muszą być uzgodnione przez Ligę Narodów.

W zakończeniu rząd litewski zaznacza, że odpis tej odpowiedzi będzie przesłany generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów.

O rokowaniach między Kownem a Berlinem.

Berlin, 17. 1. (PAT) Zbliżona do min Stresemanna „Taegliche Rundschau" podając ponownie wiadomość o przyjeździe Waldemarasa do Berlina, podkreśla, że niemiecko - litewskie rokowania w sprawie optantów toczyć się będą w Kownie. Gdyby do chwili przybycia Waldemarasa do Berlina nie osiągnięto w rokowaniach tych porozumienia, to i tak sprawa ta nie będzie przedmiotem rozmów między min. Stresemannem a Waldemarasem.

Tarnowski zadowolony z podróży do Kowna.

Warszawa, 18. 1. (tel. wł.) W drodze do Warszawy przybył wczoraj do Rygi kurjer rządu polskiego pan Tarnowski, witany na dworcu przez posła polskiego. Ze słów pana Tarnowskiego wynika, że podczas jego pobytu w Kownie Waldemaras odnosił się do niego nader życzliwie i robił mu wszelkie udogodnienia w kierunku porozumienia się z poszczególnemi partjami politycznemi. Dziennikarzom oświadczył pan Tarnowski, że Litwini liczą na nawiązanie stosunków z Polską. Ogólnie, mówił pan Tarnowski, stwierdziłem na Litwie wielki wysiłek i pracę organizacyjną, a Kowno zrobiło na mnie większe wrażenie niż przypuszczałem.

Kronika telegraficzna.

(z) Warszawa, 18. 1. (tel. wł.) Profesor uniwersytetu warszawskiego Oskar Haleck otrzymał komandorję orderu św. Grzegorza. Redaktor „Baltische Presse" Rücker otrzymał komandorję orderu św. Sylwestra.

Nowe rozporządzenie o czynnościach bankierskich.

Warszawa, 18. 1. (tel. wł.) Do komisji opinjodawczej przy prezydjum rady ministrów przysłano projekt rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o warunkach wykonywania czynności bankierskich i nadzoru nad nimi.

Wstrzymanie eksportu cukru.

Warszawa, 18. 1. (tel wł.) Kampanja cukrown. w Polsce na ogół ukończono. Jednak wskutek choroby buraka cukrowego przyniosła ona gorsze wyniki, niż przypuszczano. W związku z tem do czasu wyjaśnienia ostatecznych rezultatów tegorocznej produkcji cukrowej wstrzymano wysyłkę cukru zagranicę.

Sowiety nie wysłały wyroku śmierci papieżowi?

Moskwa, 17 1. PAT. Agencja Tass zaprzecza wiadomościom jakoby papież miał otrzymać kopję wyroku śmierci, wydanego na niego przez sowiety.

Niezależni socjaliści na Łotwie.

Ryga, 17 1. PAT. Powstała tu nowa partja polityczna pod nazwą „Partja niezależnych socjalistów". W partji grupują się elementy socjalistyczne, niezadowolone z polityki obecnej centralnego komitetu socjalistycznego, którą uważają za zbyt umiarkowaną.

Wielki proces komunistyczny.

Konstantynopol, 17. 1. PAT. Rozpoczął się tu proces przeciwko 57 osobom, oskarżonym o należenie do spisku komunistycznego.

Chcieli go zlynczować.

Flint, (miejscowość w stanie Michigan), 17. 1. PAT. Po aresztowaniu osobnika, oskarżonego o uprowadzenie 5-letniej dziewczyny, 10-tysięczny tłum otoczył więzienie z zamiarem zlynczowania winowajcy. Władzom więziennym oraz policji udało się jednak tłum rozpędzić.

Ruch przedwyborczy.

Warszawa, 18. 1. (AW) Wczoraj o godz. 6 wieczorem wicepremjer Bartel odbył konferencję z pp. Andrzejem Wierzbickim i Januszem Radziwiłłem. Późnym wieczorem pp. Wierzbicki i Radziwiłł konferowali z marszałkiem Piłsudskim.

Czołowi kandydaci endeccy.

Warszawa, 18. 1. (AW) Na pierwszem miejscu listy endeckiej Bloku Katolicko-Narodowego do sejmu stanąć ma marszałek Trąmpczyński. Na pierwszem miejscu listy senackiej, na skutek odmowy b prezydenta Wojciechowskiego stanie prawdopodobnie prezes klubu parlamentarnego Głąbiński.

Wszyscy ministrowie kandydują.

Warszawa, 18. 1. (AW) Według ostatnich informacyj, wszyscy niemal ministrowie po za premjerem, ministrem Zaleskim i Moraczewskim kandydują do Sejmu. Wicepremjer Bartel, oraz ministrowie Czechowicz, Miedziński i Staniewicz mają kandydować z listy państwowej. Minister Składkowski z okręgu kaliskiego, min. Kwiatkowski z Górnego Śląska lub z okręgu puławskiego, min. Romocki z okręgu Piotrków - Brzeziny, min. Niezabytowski prawdopodobnie z Wielkopolski. Krążą pogłoski, iż min. Zaleski, o którym mówiono, że nie zamierza ubiegać się o mandat, kandyduje do Senatu na pierwszem miejscu listy państwowej. Kandydować ma również do Senatu z województwa wileńskiego min. Meysztowicz.

Polscy Tatarzy za rządem.

Warszawa, 18. 1. (AW) W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy delegacja polskich Tatarów z p. Asmetowiczem na czele. Delegacja, w imieniu gmin muzułmańskich Wileńszczyny zgłosiła akces do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z rządem.

Mniejszości narodowe nie mogą się pogodzić.

Warszawa, 18. 1. (AW) Wznowione od trzech dni na terenie Warszawy narady grup bloków mniejszości narodowych, dotąd nie zostały zakończone. Różnicę zdań wywołuje sprawa mandatów w Małopolsce Wschodniej, przyczem przedstawiciele syjonistów domagają się miejsc na listach ułożonych już przez Undo. W razie gdyby do porozumienia nie doszło, Ukraińcy zdecydowali się zgłosić listę państwową bloku ukraińskiego, która obejmowałaby Undo i ewent. Sel-Sojuz, oraz listę mniejszych ugrupowań ukraińskich Małopolski Wschodniej, Wołynia, Chełmszczyzny i Polesia.

Ogólny Związek Podofic. Rezerwy.

Zjednoczy on wszystkie dotychczas istniejące organizacje.

Warszawa, 17. 1. PAT. Wkrótce ma nastąpić ostateczne zjednoczenie wszystkich organizacji podoficerów rezerwy. Dotychczas oprócz ogólnego związku podoficerów rezerwy istnieją jeszcze na terenie Rzplitej dwa inne, posiadające autonomiczne statutu związku podoficerów rezerwy: ziem wschodnich z siedzibą zarządu we Lwowie, oraz ziem zachodnich, grupujących podoficerów województwa poznańskiego i pomorskiego. Obecnie z inicjatywy ogólnego związku podoficerów rezerwy Rzplitej mają zniknąć związki dzielnicowe i utworzona zostanie jedna wielka organizacja, łącząca wszystkich podoficerów rezerwy pod jednym sztandarem. Na wielkim zjeździe, który odbędzie się dnia 4 i 5 lutego w Warszawie nastąpi połączenie tych trzech organizacji, co jest rezultatem dłuższych porozumiewawczych pertraktacji.

Fala rewolucji światowej wzbiera!

Tak twierdzi Trocki.

Berlin, 18. 1. (Tel. wł.) Dziennikarz niemiecki Scheffer, odwiedził Trockiego przed wyjazdem tego na miejsce zesłania. Na uwagę, że Lloyd George prorokował Trockiemu przyszłość Napoleona, odparł banita: „Lloyd George nie pomylił się poraz pierwszy". Zdaniem Trockiego wznosi się fala rewolucji światowej ponownie. **Nadchodzące wybory skierują Europę bardziej na lewo**, ku socjaldemokracji, ale ta nie jest zdolną uchwycić prąd, który nad jej głowami spłynie w łożysko komunizmu.

Nadużycia i przekupstwa w urzędach gdańskich.

Gdańsk, 17. 1. (AW.) Na posiedzeniu mężów zaufania partji socjalistycznej b. wiceprezydent Senatu socjalista Gehl złożył następujące znamienne oświadczenie: „Tylko dla oczyszczenia Gdańska od senatorów urzędowych, dla oczyszczenia od korupcji, która przybiera zastraszające rozmiary oraz dla podźwignięcia zrujnowanego gospodarczo i finansowo Gdańska socjal-demokraci objęli rządy W. Miasta".

Gdańsk, 17. 1. (AW.) Korupcja w gdańskich urzędach senackich przybiera zastraszające rozmiary zwłaszcza w urzędach celnych, gdzie przysłowiowa tradycyjność pruska doznaje stale wciąż to nowych klęsk. Ostatnie nadużycia sięgają 300.000 złotych, mniejsze zaś są na porządku dziennym i starannie są ukrywane przez władze przełożone. v

Niemcy południowe przeciw unifikacji Rzeszy.

Berlin, 1. 7. (PAT) Konferencja pomiędzy rządem Rzeszy a premjerami i ministrami spraw wewnętrznych i finansowych 18 krajów związkowych toczy się w dalszym ciągu. Z pośród wczorajszych referatów wielkie wrażenie wywołał referat bawarskiego premjera dr. Heldta, który zajął zdecydowane stanowisko **przeciwko wszelkim tendencjom i próbom unifikacji nazywając je dążeniem do obalenia obecnej konstytucji.** Konstytucja weimarska bowiem ułatwia istnienie samodzielnych krajów wewnątrz Rzeszy. Premjer bawarski rozwinął następnie myśl powrotu do **państwa federalistycznego** Bismarcka. Premjer Heldt wysuwa żądanie zmiany obecnego rozrachunku finansowego pomiędzy Rzeszą a krajami na korzyść tych ostatnich, a pozatem rozszerzenia kompetencji poszczególnych krajów, zwłaszcza w kwestjach gospodarczych. Premjer Heldt żąda pozatem szerszego uwzględnienia potrzeb krajów i wypowiedzenia się przeciwko istniejącej, jego zdaniem, obecnie centralizacji gospodarczo - finansowej i kredytowej w Berlinie, a przedewszystkiem w szczególności przeciwko dokonywaniu wszelkich zakupów dla państwa i armji w Berlinie. Wystąpienie premjera Heldta znalazło zdecydowane poparcie w referacie premjera wirtemberskiego. Natomiast przedstawiciele Saksonji, Hesji i Turyngji wystąpili ostro przeciwko federalistyczno - separatystycznym tendencjom południowych krajów, wskazując na to, że rozwój jem swoim wewnętrznym Rzesza Niemiecka zmierza do unifikacji.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

CZWARTEK, 19 STYCZNIA.

Poznań (344,8 m.). 12,05—12,05: (Transmisja z Warszawy). Odczyt p. t.: „O Indjach" (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P. dla młodzieży szkolnej — wygł. dr. Tak. Grzebieniowski; 12,30—14,00: koncert gramofonowy; 14,00: Notowania giełdy pieniężnej i komunikaty PAT.; 17,20—17,45: odczyt p. t.: „O myśliwstwie i myśliwych" — wygł. p. Aleksander Janta-Połczyński; 17,45—19,00: transmisja z Warszawy, 19,00—19,10: nadprogram; 19,10—19,35: lekcja języka angielskiego, wykłada p. dr. Aren, lektor U. P.;19,35—20,00: odczyt p. t.: „150-lecie opery polskiej" — wygł. dyr. dr. Henryk Opieński; 20,00—20,20: komunikaty gospodarcze; 20,30—22,00: recital fortepjanowy Gertrudy Konatkowskiej, prof. Państw. Konserwatorjum; 22,00—22,20: sygnał czasu. Komunikaty meteorologiczny, Z. O. K. Z. i PAT; 22,30—24,00: transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal".

Warszawa (1111 m.). 11,40—12,00: komunikaty PAT.; 12,00: sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; 12,05—12,30: odczyt p. tyt.: „O Indjach" (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P. dla młodzieży szkolnej), wygłosi dr. Tad. Grzebieniowski; 12,30—14,00: transmisja z Filharmonji Warszawskiej koncertu org. dla młodzieży szkolnej; 14,40—15,00: komunikaty PAT.; 15,00—15,00: komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram; 15,20—16,25: przerwa; 16,25—16,40: komunikat harcerski. 16,40—17,05: odczyt; 17,05—17,20: komunikaty PAT.; 17.20—17,45: „Wśród książek", przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki; 17,45—16,55: audycja literacka; 18,55—19,05: komunikaty PAT.; 19,05—19.15: komunikat rolniczy; 19,15—19,35: rozmaitości; 19,35—20,00: lekcja języka angielskiego — p. Memmi Gardiner; 20,00—20,30; przerwa; 20,30: transmisja koncertu z Krakowa. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim; 22,00—22,05: sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22,05—22,20: komunikaty PAT.; 22,20—22,30: komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram; 22,30—23,30: transmisja muzyki tanecznej; 23,30—23,45: komunikaty PAT.

Dr. M. ZBĄSKI.

Katolicyzujące Szawły — nie katolickie Pawły.

„Nie każdy, który mówi Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebieskiego."

Odezwa Episkopatu polskiego do Narodu wstrząsnęła całem społeczeństwem. Dusza polska się raduje, gdy się czyta w nacjonalistycznych organach: **„Wzywamy dziś wszystkich rodaków, myślących i czujących po polsku i po katolicku, do wyrzeczenia się stanowiska partyjnego,** do połączenia wszystkich sił w celu wybrania do Sejmu i Senatu jednolitego zastępu przedstawicieli, wyrażających dążenia **Polski, która stoi wiernie przy zasadach wiary, która chce być zdrowym moralnie, zwartym silnie narodem** itd. itd." Nie chce się poprostu oczom wierzyć, że stronnictwo, które z narodu uczyniło najwyższy cel człowieka bożyszcze, a katolicyzm tylko o tyle uwzględniało, o ile jest poparciem dla narodu, obecnie agituje **pod hasłem „bloku katolicko-narodowego".** Partja, która dotąd uznawała tylko etykę narodową, nie uznawała etyki katolickiej w programie czy życiu — **obecnie stawia etykę katolicką na pierwszem miejscu obok narodowej w odezwach wyborczych.**

Zdawałoby się więc, że nawrócenie nastąpiło zupełne, że **nacjonalistyczny Szaweł zamienił się w katolickiego Pawła pod wpływem orędzia Episkopatu.** Stąd uderzyć musi zjawisko, dlaczego liczne zastępy wierzących katolików nie łączą się ze świeżo nawróconem stronnictwem, stąd spotykamy się z zarzutem niejednokrotnie, **dlaczego Chadecja nie chce iść do wyborów razem z katolicko-narodowym blokiem narodowym,** dlaczego zamiast zwalczać socjalizm, komunizm, sanację, lewicowców radykałów, stawa okoniem wobec katolicko-narodowych haseł naszego nacjonalizmu, nie uznaje po katolicku łączności z tymi, którzy do tej łączności się garną i do tej łączności nawołują.

Że katolicyzm w naszem społeczeństwie jest potęgą i staje się coraz większą potęgą, to wykazał zwrot w opinji po przewrocie majowym, a zwłaszcza orędzie Episkopatu. Jakie znaczenie posiada katolicyzm wśród ludu, to zrozumiała swego czasu socjalna demokracja w b. Galicji, gdy usiłowała dostać w swe matnie chłopa małopolskiego. Na własne oczy widziałem, jak **agitatorzy socjalistyczni, którzy codopiero w swych organach najhaniebniejsze bluźnierstwa na cześć Bogarodzicy rzucali, w lokalach agitacyjnych ostentacyjnie obraz Matki Boskiej Częstochowskiej wywieszali, świeczki przed nim zapalali,** ba co więcej nietylko ostentacyjne na sumę w niedziele się stawiali, ale nawet na nieszpory; widziałem jak w kościele udawali budującą pobożność, słyszałem, jak niebardzo popularnego proboszcza wobec prostaczków pod niebiosa wynosili, byle tylko udawać prawowiernych katolików i w ten sposób zdobyć zaufanie wyborców. Kto nie był świadkiem tego wszystkiego, ten nie zrozumie, ile trzeba było wysiłków, aby to wstrętne łapichłopstwo zwalczyć.

Orędzie Episkopatu zwraca się oczywiście do szczerych katolików. Że takimi są chrześcijańscy robotnicy, to nie ulega wątpliwości, nie twierdzę tem samem, że są wszyscy świętymi. Że chłop polski, lud polski, ogółem biorąc, jest żywiołem szczerze katolickim, tego trudno zaprzeczyć; że lud miejski, nasze mieszczaństwo, nasz rzemieślnik, drobny kupiec, a i nasze ziemiaństwo, zwłaszcza ziemianki, jest przeważnie wierzące i praktykujące w duchu katolickim, to także fakt. Że te części składowe ludu polskiego nie są bez ale, wiemy dobrze, ale któż z nas bez ale? A i **to także fakt, że ludu tak wierzącego, tak praktykującego zasady katolickie jak polski lud, rzadko w świecie znaleść.** Inaczej jest z polską inteligencją. Tu liberalizm, aklektyzm, modernizm, wolnomyślność, masonerja tak nadwątliły serca i umysły polskie, że **zwartego bloku katolickiej inteligencji świeckiej nie posiadamy a i duchowna inteligencja wskutek ujemnego wpływu trójzaborców niejedno do życzenia pozostawia i to jest słaba strona katolicyzmu w Polsce, inaczej katolicyzm byłby potęgą, byłby czynnikiem dominującym i decydującym w odbudowie Polski.**

Narodowa demokracja składa się z inteligencji przeważnie, dotąd tylko katolicyzowała, **nie była katolicką, bo posługiwała się niewyraźną etyką narodową.** Mimo to zjednywała sobie z powodu zawziętej obrony narodowości polskiej także i żywioły szczerze katolickie. Stąd **Chadecja szła w sojuszu z endecją do niedawna, jak mówią nie bez pewnej słuszności, szła w ogonku endecji. Sojusz ten zerwał zarząd Chadecji z ks. prałatem Adamskim na czele, potępiając otwarcie nacjonalizm** i **podwójną etykę w programie Chadecji z r. 1925.**

Dziś endecja, zmieniająca ustawicznie swą firmę to na Zw. Lud.-Narodowy, to na Obóz Wielkiej Polski, to na Blok Katolicko-Narodowy, co chyba nie świadczy dodatnio o znaczeniu tej partji — przyjęła otwarcie etykę katolicką do swego programu, i do swych odezw wyborczych, ale niech się nie dziwi, że **katolik wierzący sceptycznie się na tę nagłą zmianę zapatruje dlatego, że obok etyki katolickiej zachowała endecja w dodatku i narodową etykę. Ta podwójna etyka musi budzić podejrzenie w szczerość etyki katolickiej, przyjętej przez endecję tuż przed wyborami. A co mówi jej praktyka? Podczas gdy Chadecja na swych zjazdach oświadcza się za zaniechaniem brutalnych wyborczych walk partyjnych, niegodnych synów jednej matki Ojczyzny, podczas gdy chrześcijańsko-demokratyczne organa zwalczają tylko błędy przeciwników, by podnieść i leczyć ludzi, organa endeckie błotem obrzucają ludzi, by dalej błędy konserwować,** błędy szkodzące nietylko im samym, ale całemu społeczeństwu. W tych dniach jeden z przywódców endecji w Szamotułach głosił bez zająknienia: **„ks. patron Adamski i jego komitetowi zabrali majątek społeczny". Czy takie oskarżenie zgadza się z prawdą, a co więcej z etyką katolicką,** wywieszoną **na odezwie wyborczej?** Gdy się coś podobnego słyszy lub czyta — darujcie panowie, nie z nienawiści to piszę — odczuwa się zamiar i antypatja się budzi się do tego rodzaju taktyki. **Pod nową katolicką flagą, uprawia się dawny proceder oczerniania niemiłych i niewygodnych ludzi.** — Nie tędy droga, szanowni Panowie, kto chce w myśl orędzia Episkopatu działać, kto głosi etykę katolicką w postępowaniu politycznem „ten musi zrzucić z siebie starego człowieka i przyoblec się w nowego człowieka, szukającego błędów przedewszystkiem w sobie, w swoim domu, a potem dopiero u drugich, **ten winien nauczyć się zwalczać błędy, a nie bliźniego, choćby ten bliźni był przeciwnikiem.**

Gorszycie się, że nie zwalczamy socjalistów i komunistów, ale oni sami siebie u nas tak biją i tłuką się nawzajem, tak sponiewierali w Poznaniu w tych dniach polskich socjalistów skrajni „bemowcy", że się aż żal robi tych biedaków; tu u nas nie są groźni. My nie umiemy malować djabłów na ścianie i strzelać na nich armatami, aby odwracać uwagę społeczeństwa od rzeczywistego niebezpieczeństwa. **Niebezpieczeństwem dla nas jest marnowanie sił polskich we walce z własnem państwem w tej chwili, gdy to państwo skupić musi wszystkie siły do walki ze zachodnim i wschodnim sąsiadem.**

Antoni Marczyński 32)

Królowa Othe.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

III część trylogji p. t.:

„WYSPA NIEZNANA".

(Ciąg dalszy).

— Trudno mi się spierać kto z nas ma słuszność. Chciałbym jednak zapytać, jak postąpisz, jeśli Dido przyzna, że nie żadne przeczucia, lecz...

— Wówczas — przerwała gwałtownie: — wypiszesz jutro o świcie dwa świadectwa.

— He, he, he, he! I Dido będzie miała towarzysza w podróży do Kotliny powolnej śmierci. Najmiłościwsza królowo, zaczynam wierzyć w przeczucia. Oczyma duszy widzę już Shiramuna otoczonego zgrają trędowatych i złorzeczącego biednemu Boabasowi, oraz tobie, he, he, he, he.

— Chodźmy — rzuciła krótko.

Minąwszy kilka sąsiadujących z sobą sal, ruszyli kurytarzem w kierunku lewego skrzydła gmachu. Gwarno tu było i liczne spojrzenia ścigały władczynię, idącą w towarzystwie wpływowego suffety, gdyż tę stronę pałacu zamieszkiwały prócz Raesa damy dworskie, do liczby których także i Dido należała. Boabas lubiał zaznaczać przy każdej sposobności, że jest z królową w najlepszych stosunkach. Pochylił się więc bliżej i długo coś mówił poufałym szeptem:

— Kto obejmie dowództwo gwardji po Shiramunie. Czy uczyniłaś już wybór o najmiłościwsza? — spytał w końcu

— Jeszcze nie — odparła i nie wiedzieć dlaczego przyszedł jej nagle na myśl Hamilkar, ów młokos, co wolał być prostym żołnierzem w gwardji, niż setnikiem przy halabardnikach. W każdym razie względami na starszeństwo nie będę się teraz kierowała.

— To znaczy, że przecież masz już kogoś upatrzonego — mruknął pod nosem, starając się odgadnąć kto jest tym wybrańcem. Jesteśmy na miejscu — obwieścił niebawem. Pchnął ciężkie drzwi i usunął się na bok, puszczając królową przed sobą. Znaleźli się w niewielkiej, czworobocznej izbie, która prócz szerokiej ławy żadnych innych sprzętów nie posiadała. Przez jedyne okno wlewało się mleczne światło księżyca, końcem wąskiej smugi, nieruchomej sylwetki człowieka dotykające. Człowiek ten, w uniform halabardnika wciśnięty, siedział, a właściwie jakby leżał na samym końcu ławy, z głową opartą o ścianę.

— Ładny wartownik! — syknęła Othe, widząc, że żołnierz ani drgnął, choć Boabas drzwi zatrzasnął z łoskotem. Każesz mu wyliczyć sto kijów.

— Tak się stanie, najmiłościwsza królowo. Sam przypilnuję wykonania kary.

Snu mu zazdroszczę. Żeby się nie przebudzić do tej pory! Takiego nie trudno wywieść w pole — dodała, rzuciwszy niespokojne spojrzenie na przeciwległe drzwi.

Boabas zrozumiał znaczenie tych słów:

— Zasuwa zaparta — odparł. Dido usnęła snać także.

Potem przyskoczył do wartownika i szarpnął go silnie za ramię.

— Na karę śmierci zasłużyłeś, łotrze! — wrzasnął. Podziękuj litościwej władczyni, że ci tylko sto plag naz... — nie dokończył. Ujrzał nagle w karku żołnierza, który obsunął się do stóp Othe, cieniutki sztylet, zagłębiony w ciele do połowy. Czarna wstążka skrzepłej krwi pozlepiała włosy, z pod hełmu się wymykające i ginęła pod kołnierzem opończy.

— Ranny?

— Zabity, najmiłościwsza królowo. Zimny już.

Tem samem przeczuciem tknięci, rzucili się jednocześnie ku zapartej zasuwie, odciągnęli ją wspólnemi siłami i pospiesznie odemknęli drzwi. Narożna komnata była pusta. Dido znikła. Nie mogła się ukryć, gdyż przestronna izba tonęła w poświacie miesiąca i każdy kąt widać było jak we dnie. Więc Dido, matka małego Eryka, który poniósł śmierć w płomieniach, zamiast synka Othe, uciekła, a raczej...

— Uprowadzili ją! — jęknął Boabas i w bezsilnej wściekłości zaczął krążyć od okna do okna jak tygrys w klatce zamknięty. Królowa zachowała więcej spokoju. Wsparta o framugę drzwi patrzała tępo przed siebie, rozważając w duchu, jakie następstwa mogą wyniknąć z ucieczki Didony. Otrząsła się z zadumy dopiero wtedy, gdy posłyszała naszczekiwanie psa. Pies ten, ostatni z licznej ongiś sfory ulubieńców Syfaxa, najwyższego wodza tyreńskiego przed najazdem Olbrzymów, zdziczał w swem osamotnieniu i trzymany na uwięzi ujadał zawzięcie na każdego, nawet na swą panią, nawet na pachołka, który mu jadło przynosił. Więc zdumiała się wielce, kiedy wściekłe naszczekiwanie załamało się nagle i przeszło w radosny skowyt.

— To dziwne — wyszeptała, idąc ku oknu, z którego widok roztaczał się na lewą część królewskiego ogrodu. W świetle księżyca i w blaskach łuny wiszącej nad czynnym wciąż jeszcze wulkanem, ujrzała scenę, która dopełniła miary jej zdziwienia. Tyłem do okna zwrócony stał jakiś człowiek. Jego głowa przytuliła się do łba groźnego kundla, stojącego na tylnych łapach, jego dłonie gładziły gęstą sierść zwierzęcia, darząc je serdeczną pieszczotą. Człowiek i pies, złączeni w przyjacielskim uścisku, rozmawiali coś z sobą pół-szeptem. Przyciszony głos ludzki, przechodzący niekiedy w niemęski szloch, zlewał się w jedno z radosnym pomrukiem najwierniejszego przyjaciela człowieka i jakby odgłos dziwnej rozmowy rozbrzmiewał w tę noc cichą.

Othe uczuła nieokreślone wzruszenie. Przejęcie się wylewem czułości starego kundla, który ze wszystkimi bez wyjątku żył na wojennej stopie, zapanowało nawet nad ciekawością, kim jest ów tajemniczy gość królewskiego ogrodu.

— Boabas — rzuciła półgłosem: — Spójrz tylko.

Szeptem nakazała suffecie milczenie, lecz przy tej sposobności zwróciła się twarzą w stronę pokoju. Kiedy znów oknem wyjrzała, zagadkowa postać zniknęła już gdzieś, zapewne w cieniu figowców, które rozpleniły się gęsto w tej stronie ogrodu. Opuszczony pies targał bezowocnie grubym łańcuchem, aż znużony daremnymi wysiłkami przysiadł na tylnich łapach i zaczął wyć. Bezbrzeżna tęsknota i smutek były w tym głosie, ale Othe wyczuła jeszcze inną nutę prócz tęsknoty. Było w tem wyciu coś, jak gdyby ponura przepowiednia nieszczęścia, jak gdyby rozpaczliwe ostrzeżenie.

— Tak... Ostrzeżenie! — wyszeptała, znajdując wreszcie trafne określenie: Ostrzeżenie — powtórzyła głucho... Czyżby dla mnie?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z kraju.

Warszawa, 17. 1. (AW) Znakomitemu artyście Mieczysławowi Frenklowi nadany został złoty Krzyż Zasługi.

Dalsza akcja dla powodzian.

Warszawa, PAT. Na Zamku w obecności p. Prezydentowej Mościckiej pod przewodnictwem wicemin. Chodźki odbyło się zebranie prezydjum centralnego komitetu społecznej pomocy ofiarom powodzi, na którem załatwiono szereg spraw bieżących i finansowych, oraz wyasygnowano 500.000 zł. do rozporządzenia komitetu w Stanisławowie. Ogółem do tej pory centralny komitet społeczny łącznie z powyższą kwotą przekazał komitetom wojewódzkim, działającym na terenach poszkodowanych 1.775.700 zł. Wyasygnowano na szpital epidemiczny Polskiego Czerwonego Krzyża 40.000 zł. oraz zakupiono materjałów odzieżowych i mebli za 32.350 złotych.

Zjazd rzemieślników województwa łódzkiego.

W ub. niedzielę odbył się w Łodzi zjazd rzemieślników z terenu całego województwa. Delegaci wyrazili pełne zaufanie zarządowi Resursy w Łodzi i uznali konieczność współpracy z rządem.

Automat drukujący bilety kolejowe.

Warszawa, (AW). Na dworcu głównym odjazdowym ustawiono onegdaj pierwszy w Polsce automat do sprzedaży biletów podmiejskich do Pruszkowa. Automat sam drukuje bilety, numeruje je, zaopatruje w datę, wybija godło państwowe i wydaje resztę 2 groszy, gdyż bilet kosztuje 68 gr.

Walka z gruźlicą.

Polski Związek Przeciwgruźliczy przy poparciu ministerstwa spraw wewnętrznych (departament służby zdrowia) organizuje III kurs uzupełniający dla lekarzy, mający za zadanie przygotowanie lekarzy dla instytucyj przeciwgruźliczych, a zwłaszcza lekarzy, mających pracować w poradniach przeciwgruźliczych.

Ojciec utopił własne dziecko w stawie.

Przed sądem łódzkim stanął 25-letni Stanisław Grobeli, który utopił swoje 4-miesięczne nieślubne dziecko w stawie.. Wyrodny ojciec skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Myśliwemu wyrwano dubeltówkę.

Franciszek Tresenberg, rachmistrz P. K. P. Wołkowysk—Centralny w czasie polowania na polach wsi Nieścierowicze, gm. Mścibów został napadnięty przez 2 młodych, nieznanych mu osobników, którzy pobili go, skradli mu dubeltówkę z nabojami i 20 zł. gotówką, poczem zbiegli.

Żerdzią zabili towarzysza zabawy.

We wsi Knorydy pow. Bielsk Podlaski na zabawie, na tle osobistych nieporozumień został zabity przez uderzenie żerdzią z płotu w głowę mieszkaniec tejże wsi 26-letni Jan Parfeniuk. Sprawców zabójstwa: mieszkańców wsi Knorydy, w osobach br. Carów, Ryżyka i Kopuśnika, wszystkich w wieku lat 20—21, aresztowano.

Pożar fabryki białostockiej.

W oddziale szarpiarnym białostockiej fabryki sukna Sokoła z niewiadomej dotychczas przyczyny powstał pożar, który został stłumiony przez miejską straż ogniową. Nieszczęśliwych wypadków z ludźmi nie było.

Wielki pożar w łódzkim składzie galanterji.

W Łodzi przy ul. Nowowiejskiej 17 powstał z nieustalonych dotąd przyczyn pożar w składzie galanterji i obrócił w perzynę bogate urządzenie jak i nagromadzony towar. Obfity, gęsty dym znacznie utrudniał akcję ratunkową. Ofiar w ludziach nie było, straty materjalne jednak są ogromne.

Pożar w łódzkiej fabryce monopolu tytoniowego.

Ogień nie wyrządził większych szkód.

W ub sobotę wybuchł pożar w łódzkim oddziale państwowej fabryki wyrobów tytoniowych przy ul. Kopernika. Pierwsze płomienie ukazały się na pierwszem piętrze gmachu fabrycznego w oddziale suszarni.

Ponieważ w tej chwili robotnicy nie byli obecni, spostrzeżono pożar stosunkowo późno. Przybyła niezwłocznie straż pożarna — przedtem jednak już kilku mieszkających w pobliżu robotników rozpoczęło akcję ratunkową, przyczem nieocenione usługi oddały hydranty fabryczne. Dzięki przytomności umysłu tej garści robotników udało się zapobiec rozpowszechnieniu pożaru.

Trzy oddziały straży pożarnej po półtora godzinnej wytężonej pracy ugasiły pożar zupełnie i uratowały w ten sposób większe zapasy tytoniu jak i cały gmach fabryki od zagłady.

Komisja śledcza ustaliła, że pożar powstał od iskry, która dostała się do pokładów suchej machorki.

Położenie strajkowe na G. Śląsku.

Dnia 20. bm. odbędzie się kongres rad załogowych.

W związku z akcją o wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy w hutnictwie, komisja z ramienia Ministerstwa Pracy i Op. Społ. objeżdża poszczególne huty, w celu wprowadzenia w życie wspomnianego rozporządzenia. Komisji tej udało się załagodzić sytuację w hucie „Ferrum" następnie w hucie „Silesia" i w hucie „Pokoju" w Nowym Bytomiu, oraz w hucie „Falva" i „Kunegunda". Załogi robotnicze powróciły w tych dniach do pracy. Strajk w hucie „Bismarcka" trwa do tej chwili. Ostatnio również zastrajkowali robotnicy w hutach cynkowych w Wełnowcu, w zakładach Hohenlohe. Jak się dowiadujemy, prace komisji z ramienia Min. Pracy i Op. Społ. potrwają jeszcze przypuszczalnie 5 do 6 dni przyczem jest nadzieja, załagodzenia fermentów.

Na dzień 20. bm. zwołany zostanie ogólny kongres rad załogowych, hut żelaznych i metalowych. Do kongresu tego przywiązują wielką wagę, gdyż od niego będzie zależeć rzucenie hasła ewentualnego strajku generalnego, którego niebezpieczeństwo na razie minęło.

Słowiańszczyzna.

Profesor literatury polskiej na uniwersytecie w Pradze, dr. M. Szyjkowski, podjął myśl wydawania specjalnego cyklu książek informujących o życiu i kulturze poszczególnych narodów słowiańskich.

Z wywiadu, udzielonego przez prof. Szyjkowskiego jednemu z pism literackich, dowiadujemy się bliższych szczegółów o tem wydawnictwie.

Całe wydawnictwo będzie nosić tytuł „Słowianie" i dzielić się będzie na dwie serje. Pierwsza serja obejmuje szereg podręczników informacyjnych o literaturach słowiańskich, mianowicie rosyjskiej, ukraińskiej, czesko-słowackiej, bułgarskiej, białoruskiej i serbsko-łużyckiej wogóle połabskiej, resztki jakichkolwiek pozostały). Każda książka będzie omawiała literaturę innego narodu, wydana bardzo starannie i ozdobiona fotografjami zabytków, książek itd.

Książki te, pisane przez specjalistów z danych narodów, wyjdą naprzód po polsku, a następnie w innych językach słowiańskich. W dalszych serjach projektuje prof. Szyjkowski wydanie antologji literatur poszczególnych narodów słowiańskich, dalej historję sztuk słowiańskich, szkice językowe, zarysy historyczne, prawne, ekonomiczne itd.

Matka rzuciła 16-letnią córkę w objęcia hańby.

Sprzedała dziewczę starcowi.

W Warszawie przywlokła się ub. niedzieli do komisarjatu 12, słaniając się na nogach, pobita i posiniaczona 16-letnia dziewczyna.

Straszną opowieść nieszczęśliwej przerywał co chwila, z głębi piersi idący szloch i łzy zalewające co chwila umęczoną twarz.

Władysława Czekalska, po śmierci ojca, pozostała pod jedyną „opieką" matki swej Aleksandry. Dziecko wzrastało w niezdrowej atmosferze domu, w którym kłótnia i występek panowały niepodzielnie. Patrzyła z rozpaczą, jak matka jej związana zbrodniczą miłością ze starcem, 69 letnim Ludwikiem Kochem staczała się coraz niżej.

Aż wreszcie przyszło to najgorsze: Wyrodna matka sprzedała nieszczęśliwą córkę Kochowi. Dziewczynę, jak zwierzę na sprzedaż zaprowadzono na ulicę Bielańską nr. 12 i tam pod groźbą śmierci wciągnięto do piwnic firmy Szwejko, w której Koch pracował.

Tam w kotłowni, bijąc i męcząc nieszczęśliwe dziecko starzec usiłował nasycić nią swe zwyrodniałe zmysły. Nieszczęśliwą związywano łańcuchami, aby się nie broniła. Krzyki rozpaczy stłumiły grube mury piwniczne.

Zwyrodniałemu starcowi pomagała w jego ohydnych praktykach matka dziewczęcia. Wreszcie nadludzkim wysiłkiem, skatowana dziewczyna wyrwała się ze zbrodniczych rąk oddając się pod opiekę policji.

Zwyrodniałych łotrów aresztowano. Grozi im ciężkie więzienie.

Podpalał osady, aby wytworzyć zamęt...

Ujęcie groźnego szpiega i wywrotowca w Lubelskiem.

W związku z częstemi pożarami, jakie często nawiedzały wieś Bełżyce, powstało podejrzenie, że pożary te są skutkiem podpalenia. Energiczne dochodzenie w tej sprawie wydało sensacyjne rezultaty. Okazało się bowiem, że podpalenia dokonał jeden z mieszkańców Bełżyc, który przebierając się za kobietę, podpalał zagrody.

Podczas jednego z takich pożarów strażacy zauważyli uciekającą kobietę i po pogoni za nią schwytali ją. Okazało się, że jest to mężczyzna, który zajmuje się akcją wywrotową i szpiegostwem. W tej sprawie prowadzone jest energiczne dochodzenie, które jednak trzymane jest w ścisłej tajemnicy.

Morderca Orenberger ukrywa się w Polsce.

Energiczny pościg policji lubelskiej za międzynarodowym oszustem i bandytą.

Na skutek wzmianki w pismach o pojawieniu się na terenie Lublina niejakiego Andreasa Orenbergera, zgłosił się do lubelskiego urzędu śledczego jeden z księży, który złożył wysoce sensacyjne oświadczenie, że Orenberger jest mordercą wyższego urzędnika policji we Francji w kurjerze na linji Paryż—Grenoble.

Morderstwo to wywołało wówczas we Francji ogromną sensację ze względu na tajemnicze jego okoliczności. Policja francuska ustaliła, że mordercą jest Andreas Orenberger, który zbiegł w niewiadomym kierunku. Jak się okazuje, morderca posługując się fałszywym paszportem, znalazł się w Warszawie, następnie dla zmylenia śladu udał się do Wiednia, poczem postanowił znowu szukać schronienia w Polsce i 13 bm. znalazł się w Lublinie, gdzie podając się za Wiedeńczyka i powołując się na szereg znanych osobistości wiedeńskich zdołał wyłudzić od kilkunastu osób w Lublinie pewne kwoty na przejazd do Warszawy, twierdząc, że został w podróży okradziony.

Na skutek doniesienia księdza, wysłano za zbiegiem pościg polityczny. Dalsze szczegóły tej sensacyjnej sprawy trzymane są w tajemnicy.

Z Rosji Sowieckiej.

Rada komisarzy ludowych zatwierdziła projekt budowy 100 samolotów.

Rada komisarzy ludowych zatwierdziła wniosek komisarjatu ludowego wojny, przedstawiony z inicjatywy Ossowjachima, przewidujący kredyty na budowę nowych stu samolotów wojennych dla armji czerwonej.

„Oczyszczanie" urzędów prowincjonalnych z opozycjonistów.

Prezydjum G. P. U. przystąpiło do „oczyszczania" wydziałów prowincjonalnych z opozycjonistów, lub też urzędników z opozycją sympatyzujących. Usunięty został m. i. za sprzyjanie opozycji kierownik leningradzkiego G. P. U. Messing.

Otwarcie komunikacji lotniczej na linji Moskwa—Kabul.

W najbliższym czasie otwarta zostanie komunikacja lotnicza pocztowo-pasażerska wzdłuż linji Moskwa—Taszkent—Kabul. Prasa podkreśla, iż linja Moskwa—Kabul będzie jedną z najdłuższych stałej komunikacji lotniczej.

Rząd sowiecki obserwuje politykę rządu polskiego w sprawie mniejszości narodowych.

Prezes Sownarkomu BSSR Czerniakow w przemówieniu, wygłoszonem podczas posiedzenia plenarnego Centralnego Komitetu Wykonawczego BSSR w sprawie Hromady, oświadczył, że białoruscy robotnicy pilnie będą śledzić rozwój stosunków między rządem polskim a białoruską ludnością w Polsce. Rząd sowiecki z natężoną uwagą obserwować będzie, w jakim stopniu polska polityka w sprawie mniejszości narodowych będzie zgodna z odnośnemi punktami traktatu ryskiego. (?)

Epidemja odry na Białorusi sowieckiej.

Donoszą tu z Mińska, iż w ciągu dni ostatnich na terenie białoruskiej S. S. R. rozszerza się epidemja odry. We wschodnich częściach Białorusi ogółem 45% dzieci zapadło na odrę. Brak środków leczniczych wpływa na dalszy rozwój epidemji, mimo organizowanych w Mińsku kolumn sanitarnych, rozporządzających samochodami.

Kongres międzynarodowy badań krajów podbiegunowych.

W najbliższym czasie odbędzie się w Leningradzie kongres międzynarodowy badań krajów podbiegunowych. Oczekiwany jest przyjazd 50 przedstawicieli wszystkich niemal państw, zwłaszcza północnych. Przybyć ma m. in. i Nansen, który wyraził swoją zgodę na przyjazd na kongres.

Związek Ludowo-Narodowy
chce rozbić jednolity front Stanu Średniego.

Z. L. N. i jego przywódcy w zdecydowanie wrogi sposób odnoszą się do jednolitego zwartego frontu Stanu Średniego. Z chwilą powstania Narodowej Unji Gospodarczej, akcja siewców nieporozumienia i partyjnictwa wzmogła się na wyrazie. Poznański organ Narodowej Demokracji „Kurjer Poznański“ rozpoczął atakowanie działaczy Stanu Średniego, a co gorsza, zaczął uprawiać wespół ze zbliżonemi do siebie pismami, jak „Dziennik Kujawski“, „Gazeta Bydgoska“ i „Słowo Pomorskie“, robotę agitacyjną, posługując się groźbami i podstępnem wymuszaniem oświadczenia przeciw Narodowej Unji Gospodarczej Stanu Średniego. Mamy w tej dziedzinie wiele faktycznego materjału. Wynika z niego, że nasyłani agitatorzy przez partję polityczną Z. L. N. za wszelką cenę usiłują przeciągnąć na swoją stronę niektóre związki, cechy i towarzystwa przemysłowe, by zaprząc je następnie do jawnej roboty partyjnej. Nieprzebierają przytem w środkach i rozpuszczają fałszywe i warcholskie wiadomości, pełne złej woli i nienawiści. Mówią np., iż Narodowa Unja Gospodarcza jest **antykatolicką (!!)** chcąc w ten sposób zdyskredytować wielkie dzieło konsolidacji Zjednoczonego Stanu Średniego.

W tej sprawie otrzymaliśmy dokładny materjał z Inowrocławia jak i Bydgoszczy. „Kurjer Poznański“, jak i wymienione wyżej pisma głosiły urbi et orbi, że towarzystwo przemysłowe w Bydgoszczy, jak również i Związek Tow. Przemysłowych w okręgu Nadnotecia, wystąpiły przeciw Narodowej Unji Stanu Średniego. Tymczasem w związku z tem na zebraniu zarządu Związku Tow. Przemysłowych Nadnotecia i zarządu Tow. Przemysłowego w Bydgoszczy w dniu 2 stycznia, zapadła uchwała potwierdzona przez plenarne zebranie Tow. Przemysłowego w dniu 3 bm., iż całkowicie solidaryzują się z Narodową Unją Stanu Średniego. Pod odnośną uchwałą jest podpisany p. J. Sporny i W. Fiołka, ci sami, o których pisały gazety pozostające na usługach Narodowej Demokracji, że pierwsi zaprotestowali przeciw konsolidacji Stanu Średniego w Unji Gospodarczej. Jeżeli zaś chodzi o Inowrocław, to stan faktyczny sprawy przedstawia się w sposób następujący. Do cechu kowali w Inowrocławiu zgłosili się przed kilku dniami członkowie Z. L. N. red. naczelny „Dziennika Kujawskiego“ pan Cieślak i p. Bratek-Dąbrowski, przytem podstępnie chcieli wymusić od cechmistrza deklarację przeciw Narodowej Unji Gospodarczej Stanu Średniego, kłamliwie przedstawiając, iż jest to organizacja **antykatolicka i antynarodowa.** Również p. prof. Jagielnicki z Inowrocławia w podobny sposób usiłował działać na terenie innych towarzystw rzemieślniczych, które opowiedziały się jednak zgodnie za Narodową Unją Gospodarczą. W pierwszej chwili cechmistrz kowalskiego cechu nie przypuszczając podstępu, podpisał przygotowaną uprzednio i podsuniętą mu deklarację. Następnie jednak zorjentowawszy się należycie, tenże sam cechmistrz p. Komorowski nadesłał nam tekst rezolucji zarządu cechu kowali w Inowrocławiu o następującem brzmieniu:

„Zarząd cechu oświadcza niniejszem, że swego akcesu danego do Narodowej Unji Gospodarczej Stanu Średniego nie wycofuje, lecz solidaryzuje się bezwzględnie ze swym centralnym zarządem w Poznaniu i nie myśli się wyłamywać z konsolidacji całego stanu rzemieślniczego.

Zarząd Cechu Kowali w Inowrocławiu
W. Komorowski, prezes. **F. Roeszka,** skarb.
A. Karski, sekretarz.

Tak wygląda robota wichrzycielska partyjników politycznych. Widać, że mają sobie za nic wielkie wskazania Listu Pasterskiego, nawołującego wszystkie warstwy do zgodnego czynu. Z jednej strony obłudnie powołują się na oświadczenie biskupów poto tylko, aby zabezpieczyć interes partji, a na uboczu prowadzą robotę partyjną, chcąc osłabić wewnętrzną zwartość całego rzemiosła, rzucić Stan Średni w objęcia gry partyjno-politycznej. Podobne metody, zemszczą się w rezultacie na tych, którzy je stosują.

Studenci niemieccy szpiegami sowietów w Anglji.

Londyn. Na posiedzeniu centralnego sądu kryminalnego w Londynie przystąpiono do rozpatrzenia sprawy Thomasa Mecartnei'a, poddanego brytyjskiego i George'a Hansa, podających się za **studentów niemieckich.** Obaj oskarżeni są o szpiegostwo. Oskarżyciel publiczny prezes prokuratury generalnej sir Higg oświadczył, że na podstawie zeznań, złożonych u sędziego śledczego przez 4 świadków, zbrodnią oskarżonych jest natury bardzo poważnej i dlatego przesłuchanie powinno odbywać się przy drzwiach zamkniętych. Oskarżonym zarzuca się, że działali jako polityczni agenci na rzecz sowietów, dostarczając sowieckiej organizacji szpiegowskiej ważnych wiadomości o składzie brytyjskiej siły powietrznej. Proces zapowiada się niezwykle sensacyjnie.

Zamiast do żony poszedł do rzeki.

„Ty nie będziesz zemną szczęśliwą“.

W mieście Amiens we Francji rozegrała się tragiczna scena w orszaku weselnym na ślubie niejakiego Artura Lenoira, szof. z panną Bazin. Kiedy po ślubie orszak zaproszonych gości z państwem młodem na czele znalazł się na moście, nowożeniec, który kroczył na czele, puścił ramię swej nowozaślubionej żony i oświadczył jej:

— Ty nie będziesz ze mną szczęśliwą, lepiej to odrazu skończyć! (Choć właściwie jeszcze nie zaczął).

Po tych słowach nowożeniec niespodzianie skoczył na parapet mostu i stamtąd rzucił się do rzeki. Zrozpaczeniec utonął, zanim ktokolwiek zdążył mu przyjść z pomocą, nawet jego ciała nie zdołano odnaleść.

Polskie nazwy w geografji światowej.

Szczególną troską prof. Romera przy opracowaniu Atlasu Powszechnego było wydobycie i utrwalenie tego zasobu polskich nazw geograficznych, który powstał w związku z odkryciami geograficznemi, dokonanemi przez Polaków lub jako pomniki wdzięczności, wystawione przez inne społeczeństwa narodowi polskiemu.

W rzędzie nazw geograficznych tego typu jedna tylko uzyskała rozgłos światowy. Jest to nazwa góry Kościuszki w Australji. Nazwę tę stworzył, jak wiadomo, słynny badacz Australji z połowy XIX stulecia Strzelecki, którego zasługi naukowe z kolei uczcili Anglicy w tejże Australji, nazywając jego imieniem jedną górę i potok. Ujawniono również w Atlasie nazwę gór Domeyki w Chile, gór Czerskiego w dziedzinie Bajkału, jako też powszechnie już znaną nazwę gór Przewalskiego w Azji Środkowej. W Afryce odnaleziono nazwę fortu Motylińskiego w Saharze, nadaną przez Francuzów jednemu z polskich komendantów wojsk kolonjalnych. Na mapce Kilimandżaro wyrysowano trasę ekspedycji Jakubowskiego. Najwięcej nazw związanych z Polską znajduje się w Ameryce Północnej; więc w archipelagu Alaski występują wyspy Kościuszki, Zaremby, Wojewódzkiego, w Stanach Zjednoczonych mnóstwo miejscowości, związanych z im. Pułaskiego, nadto znajduje się cały szereg Warszaw ((Warsaw). Aby się ograniczyć do najważniejszych nazw tego typu, wprowadzono tylko te, które znajdują się na oficjalnej mapie Stanów.

Uwagi powyższe i informacje dajemy, celem podkreślenia pożytku wprowadzenia do szkół atlasów, opracowanych przez Polaków i w Polsce, w ten sposób bowiem utrwalamy w przyszłem pokoleniu wiarę w siłę kultury polskiej i w jej wybitny udział w ogólnym dorobku kulturalnym ludzkości.

Ze świata.

Były marszałek wojsk austrjackich umarł w nędzy.

Z Wiednia donoszą:

Popełnił tu samobójstwo wystrzałem z rewolweru b. marszałek polowy armji austro-węgierskiej Juljusz Letay. Samobójca przeżył lat 62. Powodem samobójstwa była przypuszczalnie **nędza.**

Skazanie na śmierć morderców Grenzschutzu.

Berlin. Trybunał Rzeszy odrzucił wniosek o ułaskawienie skazanych na śmierć na podstawie werdyktu sądu przysięgłych w Opolu byłych członków Grenzschutzu na G. Śląsku Klemera i Rowela, którzy w r. 1921 zamordowali i obrabowali dwóch polskich Żydów i podejrzanych o rzekome szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Trzeci wspólnik morderstwa zbiegł.

Nieszczęsna broń.

Drezno. W miasteczku Pirnie 4 chłopców 11 i 12 letnich wybrało się na pola okoliczne z flintą na zające. Nie umiejąc jednak władać bronią, jeden z chłopców postrzelił dwóch innych tak poważnie, że zmarli na miejscu, a jednego ponadto ranił. Zbiegł on w przerażeniu w lasy okoliczne i przepadł bez wieści.

Samobójstwo w sali sądowej.

Wrocław. W czasie rozprawy przeciwko bandzie włamywaczy, jeden z oskarżonych niejaki Webner wyjął nagle z kieszeni brzytwę i, poderżnąwszy sobie gardło, padł zalany krwią na ławę oskarżonych. Był to pierwszy w sądach wrocławskich wypadek usiłowania samobójstwa na sali sądowej.

Wet za wet.

Rzym. Włochy zapowiedziały oficjalnie, iż nie wezmą udziału w Międzynarodowej Wystawie Prasowej z Kolonji, a to na skutek bojkotu Targów Medjolańskich, ogłoszonego przez zrzeszone kupiectwo niemieckie.

Propaganda kultury polskiej w Ameryce.

Wykłady prof. Kelley. — Kult Wołodyjowskiego.

Pierwszym wymiennym profesorem amerykańskim do Polski pod egidą Fundacji Kościuszkowskiej był profesor Eric P. Kelley z Dartmouth College, w Hanover, N. H., który w roku 1925—26 studjował na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Profesor Kelly powrócił ze znaczną znajomością języka polskiego i jeszcze większą zdobyczą z dziedziny literatury i kultury polskiej.

W roku szkolnym 1927/28 udało mu się zorganizować klasę literatury polskiej w Darthmouth College, gdzie studjuje przeszło 2000 młodzieży amerykańskiej, prawie wyłącznie nordyckiego pochodzenia.

„Z początku miałem pewne trudności w przekonaniu władz szkolnych, że powinno się dać taki kurs — pisze prof. Kelly do sekretarza Fundacji Kościuszkowskiej — lecz tak się stał popularnym, iz teraz mam trudność w utrzymaniu liczby studentów w pewnych granicach, pozwalających na intensywniejsze studja.

W czwartek poprosiłem prof. Rose (który niedawno powrócił z Polski), aby dał specjalny wykład moim studentom o Sienkiewiczu. Wszyscy słuchali wprost z zachwyceniem i mówię panu, iż tak byłem tem powodzeniem uradowany, że nie mogłem następnej nocy spać... Następnego dnia ani jednej książki o Sienkiewiczu nie pozostało w składzie książek, a poprzedniego dnia było ich przeszło tuzin.“

„Dalej — pisze dosłownie prof. Kelly — że nawet kapitan drużyny fotbalowej uczestnik polskiego kursu, przeczytał Trylogję Sienkiewicza w tydzień, mimo, mimo, że w tym czasie miał kilka egzaminów:

„even the captain of the football team, who is in my course, told me that Pan Michael was so interesting that he read it in a week when he had a whole series of hour exams, — cauldn't stop it, he said.“

Polska „Gwiazdka“ w Szczecinie.

(Od naszego korespondenta).

Szczecin, w styczniu.

Nie przebrzmiały jeszcze radosne echa pierwszego koncertu polskiego, który się odbył tutaj w dniu 4 grudnia 1927 r., kiedy z inicjatywy i dzięki staraniom komitetu, zorganizowanego przez Związek Polaków, Oddział w Szczecinie i Polskie Towarzystwo Katolickie urządzono w dniu 1 stycznia br. uroczysty obchód gwiazdkowy, który zgromadził liczną Polonję i 43 dzieci polskich.

Punktualnie o godz. 5 po południu obszerna sala „Schiller-Loge“ przy Schillerstrasse w Szczecinie, zapełniła się polonją tutejszą. Przybył również konsul p. Lechowski, jego zastępca p. Zabłocki z małżonką oraz cały personel wicekonsulatu R. P. w Szczecinie.

Uroczystość zagaił p. Wilczyński, prezes Związku Polaków, oddział w Szczecinie. Mówca w serdecznych słowach powitał wszystkich obecnych i scharakteryzował znaczenie „gwiazdki“, którą tak uroczyście obchodzi się na obczyźnie wszędzie, gdzie serca polskie biją. Po przemówieniu p. Wilczyńskiego obecni przy akompanjamencie doborowej orkiestry odśpiewali wspólnie szereg kolęd i pieśni polskich, poczem nastąpiło tradycyjne łamanie opłatkiem i wzajemne składanie życzeń. Na salę wkroczył siwobrody „gwiazdor“, który dzieciom polskim rozdawał sutą gwiazdkę, przygotowaną przez komitet. Niektóre z dzieci popisywały się polskiemi deklamacjami, lecz niestety stwierdzić należy nader smutny i bolesny fakt, że większość dzieci polskich nie była w stanie wygłosić deklamacyj w swoim języku ojczystym. Po rozdaniu prezentów (ciepłej bielizny, pończoch, szali czapek, ubranek, sukienek itd.) owoców, orzechów i łakoci przywiezionych na wozie przez „gwiazdora“, radosny gwar dziecięcy napełnił całą salę.

Po wyczerpaniu programu, co nastąpiło o godzinie 8 wieczorem, usunięto stoły i krzesełka na bok i rozpoczęła się wesoła zabawa taneczna, która trwała do późnych godzin nocnych. Z przyjemnością stwierdzić należy, że starsza generacja nie zapomniała tańców polskich i przy skocznych dźwiękach orkiestry wywijała zamaszyście mazura, krakowiaka, oberka itd.

Konstatując z przyjemnością fakt, że polonja szczecińska zaczyna coraz bardziej interesować się polskiemi uroczystościami i coraz chętniej bierze w nich udział, apeluję gorąco do starszych, by zwracała więcej uwagi na młodszą generację, która niestety zapomina o tym największym darze od Boga nam danym, tj. o języku macierzystym.

Zdając sobie dobrze sprawę, że my obywatele niemieccy, narodowości polskiej powinniśmy i musimy być lojalnymi obywatelami w stosunku do tego państwa, w którem żyjemy i gdzie zarabiamy na kawałek chleba powszedniego, nie powinniśmy jednak zapominać o tem, że z chwilą, kiedy my starsi z powodu starości czy też choroby będziemy musieli opuścić szeregi polskich organizacji, miejsca nasze zajmą nasze dzieci, których świętym obowiązkiem będzie iść śladem swoich ojców i matek i kontynuować pracę na niwie społecznej. Dlatego też kształćmy naszą młodzież, uczmy ją języka macierzystego, prenumerujmy prasę polską wychodzącą w Niemczech i pamiętajmy o naszych organizacjach polskich, które są ostoją życia polskiego i które w razie potrzeby przyjdą nam z pomocą i udzielą nam opieki!

Niechaj hasło: „W jedności siła!“ będzie dewizą naszego życia i niechaj polskie zabawy i uroczystości będą jasnym promieniem w szarzyźnie naszego życia codziennego oraz bodźcem do dalszej pracy na niwie społecznej.

Rodak ze Szczecina.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce:** Przeważnie pochmurno i mglisto. Drobne opady śnieżne na wschodzie i południu. Spadek temperatury zwłaszcza na północnym wschodzie Polski. Słabe wiatry północno-wschodnie i wschodnie.

MIROWIEC, pow. Bydgoszcz. (Okradzenie składu kolonjalnego). W nocy z 13 na 14 bm. nieznani sprawcy włamali się zapomocą wybicia szyby w oknie do składu kolonjalnego Wilhelma Bajera w Mirowcu, gdzie skradli wyroby tytoniowe, czekoladę i garderobę, ogólnej wartości 1.000 zł. Sprowadzony pies policyjny tropił ślady na długość 3 tysięcy metrów, jednak z powodu ulewnego deszczu, ślad zagubił.

OSIELSKO. (Wieczór gwiazdkowy). Stow. Młodzieży urządziło wieczór gwiazdkowy. Śpiewano wspólnie kolędy, deklamowano, łamano się opłatkiem. Wielce ucieszny monolog wygłosił p. Dolski. Bardzo piękne przemówienie wygłosił ks. proboszcz, który z całej duszy poświęca się swej młodzieży. Wiele uciechy sprawił gwiazdor, który obdzielał podarkami. Przewodnicząca p. Iwicka złożyła życzenia ks. proboszczowi oraz rodzicom zrzeszonej młodzieży.

MARGONIN. (Uroczysty obchód 8-lecia niepodległości). Tow. Powstańców i Wojaków w Margoninie urządza dnia 22 bm. uroczysty obchód 8-ej rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Margonina. Program tej uroczystości nast.: o godz. 9.45 zbiórka towarzystw przed lokalem p. R. Neumana, o godz. 10.15 odmarsz do kościoła, o godz. 4.30 po poł. zbiórka na rynku, o godz. 5-tej uroczysty capstrzyk. Na rynku — przemówienie i rozwiązanie pochodu. Wieczorem o godz. 7.30 przedstawienie amatorskie w sali p. Binaszkiewicza. Odegrana będzie komedja Fredry pt. „Damy i Huzary“. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Nakło.

Walne zebranie Hallerczyków odbyło się w niedzielę, dn. 15 bm., które zagaił dotychczasowy prezes p. Klapa. Przewodnictwo walnego zebrania oddano prezesowi chorągwi pomorskiej p. Pałaszewskiemu z Bydgoszczy. Prezes p. Klapa mówił o całorocznej działalności towarzystwa. Stan kasy wynosi 186,44 gr. i jedną akcję Banku Polskiego. Do nowego zarządu wybrano jednomyślnie stary zarząd; p. Klapa — prezes i komendant, p. Szatkowski — sekretarz, p. Grudziński — skarbnik.

Młócili żyto. W ub. wtorek, w nocy nieznani sprawcy odkrywszy stóg żyta w polu majętności Chobielin zaczęli młócić. Jednak deszcz przeszkodził im w kradzieży. Szkody wielkiej nie ma, prócz przemoczonego żyta, wskutek odkrycia stogu. Dochodzenia w toku.

Z poczty. Począwszy od 15 bm. okienka będą otwarte w niedziele i święta od 9—11 rano. Czynności ogranicza się tylko do przyjmowania listów poleconych, wydawania przesyłek listowych, gazet i druków. Wpłat pieniężnych na przekazy i P. K. O. nie przyjmuje się.

Odczyt. Czytelnia dla Kobiet, placówka kulturalno-oświatowa urządza co jakiś czas odczyty dla swych członków i chętnych słuchaczy. W ub. niedzielę wygłosiła referat p. dr. Jaworowiczowa z Bydgoszczy, na temat „Więcej radości" w sali p. Aleksiewicza.

Szubin.

Z powiatowego komitetu P. W. i W. P. Na ostatniem zebraniu powiatowego komitetu Przysposobienia Wojskowego i Wych. Fizycznego dokonano wyboru poszczególnych komisji w nast. składzie: komisja prezydjalna: starosta Kutzner, insp. szkolny Fabianowski, major Zglenicki, dyr. Walkowski, por. Rokicki, burmistrz Grus. Komisja P. W.: por. Rokicki, por. rez. Burdajewicz, Kcynia, burmistrz miasta Szubina, Kcyni, Łabiszyna, Barcina, Rynarzewa oraz dyr. seminarj. Kcynia p. Peier. Komisja W. F.: prof. Zacharjasiewicz, por. Rokicki, ks. Sroka z Łabiszyna i p. Kaczmarek z Turu. Komisja lekarska: dr. med. Szadziński, Szubin. Intendentem wybrano p. inż. Namysłowskiego z Piechocina, kwatermistrzem — p. burmistrza Tomaszewskiego — zast. sekret. p. rektora Riemera, kasjerem p. K. Dypczyńskiego. Komitet wykonawczy składa się z pp. dyr. P. K. Ch. por. rez. Walkowskiego, inspektora Falkowskiego — dr. med. Szadzińskiego, burmistrza Tomaszewskiego, inżyn. Namysłowskiego i por. Rokickiego.

— **Ważne dla inwalidów wojennych.** Dyrekcja kolei państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracji dworcowej w Działdowie z terminem objęcia w dniu 1 marca br. Podania należy wnosić do powyższej dyrekcji do dnia 26-go stycznia br. Informacyj udziela wydział prawny dyrekcji, pokój 201.

Kcynia.

Walne zebranie Tow. Powst. i Woj. W ub. niedzielę, dnia 15 bm. odbyło się w sali posiedzeń p. L. Błażejewskiego, doroczne walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków.

Przed walnem zebraniem odbyło się zebranie plenarne pod przewodnictwem prezesa p. ppor. rez. Burdajewicza z Kcyni. Sekretarz przyczytał protokół ostatniego zebrania, skarbnik zaś złożył sprawozdanie kasowe z odbytej uroczystości 9-tej rocznicy oswobodzenia miasta Kcyni

Po 5-ciu minutowej przerwie prezes zagaił zebranie walne. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano jednogłośnie p. burmistrza Rybarczyka. Członkowie ustępującego zarządu składali kolejno sprawozdania z całorocznej swej pracy. Prezes p. Burdajewicz zaznaczył, że dzięki członkom zarządu, mógł sprostać swemu zadaniu i cieszy się iż śmiało może powiedzieć, że Tow. zdołał pobudzić do intensywnej pracy. P. Lutowski jako komendant przedłożył warunki swej pracy. Stanowisko jego wymaga hartu ducha, silnych nerw i wytrwałości. Skarbnik p. Bembnista zdał sprawozdanie kasowe, z którego dowiedzieli się zebrani, iż kasa spory fundusz ma do dyspozycji. Z kolei p. Czesław Andrzejewski, referent oświatowy, przedstawił działalność swoją, idącą w kierunku urozmaicenia wykładów. Walne zebranie zrezygnowało z wyboru nowego zarządu. Jednogłośnie dotychczasowy zarząd wybrano powtórnie, wśród entuzjazmu i oklasków. Uchwalono jeszcze, ażeby przy strzelaniu do tarczy byli wyznaczeni członkowie, na których będzie ciążyć odpowiedzialność wyników dokładnych.

Trzemeszno.

Przedstawienie amatorskie. W ub. niedzielę, dnia 15 bm. urządził miejsc. Zw. Kolejowców w sali p. Schneidera przedstawienie amatorskie. Odegrane zostały trzy komedyjki i to „Janek doktorem", „O. S. S., czyli wyprawa ślubna" oraz „Szpital warjatów". Role zostały powierzone członkom miejsc. Kółka Przyjaciół Sceny, którzy wywiązali się z ról znakomicie. Publiczności na przedstawieniu było dość dużo. Po przedstawieniu odbyła się skromna zabawa taneczna, na której wesoło i ochoczo bawiono się do rana.

Zabawa nauczycielska. W sobotę, dn. 4 lutego urządza miejsc. grono nauczycielskie swą doroczną zabawę taneczną w sali p. Schneidera.

Miejmy nadzieję, że będzie ona cieszyła się wielkiem powodzeniem. Wstęp za zaproszeniami.

Bal maskowy. W najbliższym czasie odbędzie się bal maskowy Kółka Mandolinistów. Ścisły termin balu podamy jeszcze w przyszłej korespondencji „Dziennika". — Jako clou karnawału urządza Koło b. uczniów gimnazjum trzemeszeńskiego swój doroczny bal studencki.

Chciał się powiesić. W tych dniach osadzono w areszcie policyjnym pewnego czeladnika malarskiego. W dzień po osadzeniu go w areszcie w nocy dyżurny posterunkowy usłyszał szmery. Poszedł więc do celi i zobaczył aresztanta wiszącego na klamce. Zdołał go jednak uratować i odesłał rano pod strażą do Gniezna.

MARKOWO, pow. Gniewkowo. (Wyjaśnienie). Otrzymaliśmy nast. pismo: W numerze 293 „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 30. 12. 27. pojawiła się w rubryce Gniewkowo następująca notatka: Pomór i zaraza trzody chlewnej wybuchła nagle w majętności Markowo pod Gniewkowem. Ofiar tej epidemji w nierogaciźnie jest wiele. Zarządcę majątku administracyjnie ukarano za niezgłoszenie epidemji. Jako administrator tej majętności stwierdzam, że **nieprawdą jest, jakoby ofiar tej epidemji było wiele** (padło kilka zaledwie młodych proszczaków i kilka dobito) jak i również nieprawdą jest, **że administracyjnie mnie ukarano.**

Józef Bątkiewicz,
admin. m. Markowo,
p. Gniewkowo.

Z POMORZA.

ŚWIECIE. (Z Kółka Rolniczego). Na walnem zebraniu Kółka Rolniczego powołano dotychczasowy zarząd, w dowód uznania — do dalszego urzędowania. Zarząd ten stanowią pp.: Różycki z Łasewa — prezes, Gutowski z Głogówka wiceprezes, Fr. Donarski z Sulnówka — sekretarz i bibljotekarz, Wł Glapa z Marjanek — skarbnik. Na zebraniu tem dyrektor szkoły rolniczej p. Jagła **wręczył prezesowi Różyckiemu dyplom Min. Rolnictwa i medal bronzowy za dobre okazy bydła, wystawione na pokazie w Jeżewie.**

Celem zebrania odpowiedniego funduszu na kupno sztandaru postanowili zrzeszeni rolnicy, oraz uczniowie szkoły **urządzić zabawę w dn. 12 lutego.** Został wybrany w tym celu specjalny komitet.

ŚLIWICE. (Walne zebranie Tow. Młodzieży Kat.) W niedzielę, 15 bm. odbyło się doroczne walne zebranie Tow. Młodzieży Katolickiej przy licznym udziale członków. Na wstępie zagrała orkiestra hymn „Boże coś Polskę“. Zebranie zagaił prezes Brodowski, witając zebranych hasłem „Gotów“. Kolejno nastąpiły sprawozdania: sekretarza, skarbnika i gospodarza. Wspólnemi siłami zdołano zakupić sztandar. Na prezesa wybrano powtórnie p. Teofila Brodowskiego, sekretarzem p. Sadowskiego, naczelnikiem p. Zielińskiego, skarbnikiem p. Szamockiego. Protektorem towarzystwa jest ks. prob. Felchnerowski, który dużo przyczynia się do rozwoju stowarzyszenia.

KARTUZY. Zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Kartuzach odbyło się dnia 10 bm. w Kaszubskim Dworze z udziałem delegata Centrali Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu p. Jerzego Radojewskiego. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Bielińskiego, sekretarz p. Kazmucha odczytał protokół z ostatniego zebrania. P. Radojewski wygłosił referat „O ubezpieczeniu pracowników umysłowych“ itd. Po ożywionej dyskusji, w której wzięli udział pp. Bieliński, Borzesztowski, Kazmucha, Lniski, Lipiński i inni — omówiono cały szereg ogólno-kupieckich i lokalnych bolączek, w których Związek będzie musiał interwenjować. Na wniosek p. Radojewskiego uchwalono wysłać memorjał do p. ministra skarbu w sprawie skasowania dodatku komunalnego przy podatku dochodowym.

Chełmno.

Zebranie Ch. Z. Z. W Chełmnie odbyło się zebranie Chrześcijańskiego Zjedn. Zawod. w lokalu p. Rumlera o godz. 6,30 popoł., które zagaił p. Szymborski. Na przewodniczącego wybrano p. Młodzikowskiego, referat bardzo treściwy wygłosił p. Zgliniecki, nawołując w końcu swego przemówienia robotników, aby się organizowali w Chrześc. Zjedn. Zawod. Przemówienie p. Zglinieckiego trafiło wszystkim zebranym do przekonania, oprócz prezesa Z. Z. P. na Chełmno. W dyskusji zabrał głos uczestnik zebrania, Lerchenfeld, wzywając również zebranych aby się organizowali w szeregach Chrz. Zjedn. Zawod., które w dzisiejszych czasach otacza jak najlepszą opieką warstwę robotniczą. W końcu swego przemówienia wzniósł on okrzyk na cześć Chrz. Demokracji i premjera rządu marszałka Piłsudskiego. Dalej przemawiał przedstawiciel N. P. R. Po dyskusji, zabrał głos referent, dając ciętą odprawę prezesowi N. P. R., który opuścił salę nie czekając całkowitej odpowiedzi.

Tczew.

Złote gody. Małżonkowie Franciszek i Józefa Dobrowolscy święcili w dniu 14 bm. 50-lecie pożycia małżeńskiego. Magistrat uchwalił doręczyć im z tej okazji w podarku 100 zł. Jubilatom zasyłamy najszczersze życzenia doczekania brylantowego wesela.

Nagły zgon. Były kierownik, budowniczy oddziału towarzystwa ubezpieczeń „Vistula" p. Jache w dniu 11 bm. zmarł w hotelu Centralnym na udar serca.

Z Rady miejskiej. W ub. piątek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którem odbył się wybór prezydjum. Przewodniczył najstarszy wiekiem radny p. Schlesier. Na prezesa Rady miejskiej wybrano p. Witosławskiego (ponownie) 20 głosami na 21 głosujących, na zastępcę p. Lizonia, który otrzymał 13 głosów (kontr.-kandydat p. Wilga 8 głosów), sekretarzem pozostał p. Skocki, zastępcą sekretarza wybrano p. Woźniaka 15 głosami, gdy dawniejszy sekretarz p. Kramuschke otrzymał tylko 6 głosów. Budżet na rok 1928-29 Rada częściowo odroczyła. Radny p. Noch złożył mandat, wobec czego jego miejsce zajął p. Palichleb. Magistrat proponował podwyższyć gaz, elektryczność oraz wodę. Po dość obszernej dyskusji odroczono sprawę do następnego posiedzenia, które ma się odbyć w piątek dnia 20 stycznia. Po załatwieniu bieżących spraw p. Witosławski złożył życzenia radnemu p. Struczyńskiemu z powodu otrzymania bronzowego krzyża zasługi; p. Schlesierowi zaś 25-letniego jubileuszu na urzędzie honorowym radnego miasta. Sprawozdanie z przeprowadzonych rewizji w Kasie miejskiej i zakładach miejskich przyjęto do wiadomości. Na zakończenie zatwierdzono preliminarze gospodarcze: zwyczajny, nadzwyczajny i rzeźni miejskiej.

Roczne walne zebranie „Echa". W ub. wtorek odbyło się zebranie „Echa", które zagaił wiceprezes p. Semrau. Marszałkował zebraniu prezes p. Kobyliński, sekretarzował prof. p. Rekowski. Sprawozdanie wykazało, że „Echo" brało udział we wszystkich uroczystościach rocznych i że rozwija się ono nadzwyczajnie. Zapas nut w partyturach i rozmaitych pieśniach przedstawia wartość przeszło 1000 zł. Wynik kasowy — 200 zł. plusów. Uchwalono w bieżącym roku zakupić fortepjan na własność. W skład nowego zarządu wchodzą pp.: Kobuliński — prezes, Semrau — wiceprezes, dr. Sumiński — dyrygent, vicedyrygent — p. Dytmann. Synak — sekretarz, zast. sekr. Żmijewski, skarbnik — Słomka. Bibljotekarzem p. Januszewski. Rewizorzy kasy pp. Sikora i Zarzycki. W wolnych głosach uchwalono urządzić w dniu 4 lutego wieczorek rodzinny w Grand-Hotelu.

Małoletni wirtuoz. W kawiarni „Cristal" produkuje się codziennie od paru dni fenomenalny talent w osobie 7-letniego Piotrusia grą na ksylofonie.

Kradzież z włamaniem. W tych dniach w Rukocinie, powiecie tczewskim włamali się złodzieje do urzędu pocztowego, zabierając 500 zł. gotówką oraz znaczki pocztowe na dość pokaźną sumę. Policja jest na tropie opryszków.

Z „Tygodnia Akademika". Pewien jegomość zgłosił się do komitetu, oświadczając, że jest studentem i z chęcią odda się do dyspozycji. Oszustowi zaufano. Otrzymawszy pierwszą ilość biletów loteryjnych do sprzedania, rzeczywiście je spieniężył, a uzyskane pieniądze przywłaszczył sobie. Policji udało się owego ptaszka przychwycić. Okazało się, że rzekomy akademik ledwo umiał czytać i pisać.

Kurs robienia dywanów Kursy robienia dywanów perskich odbywają się codziennie przy ul. Skarszewskiej 3, II piętro.

Z Torunia.

Z Teatru Pomorskiego. We środę, dnia 18 bm. o godz. 8-ej wiecz. po raz trzeci genjalna tragedja Szekspira „Otello“, której wystawa i pierwszorzędna gra naszych artystów spotkała się na dwu pierwszych przedstawieniach z niezwykle gorącem przyjęciem i powszechnem najwyższem uznaniem szczelnie wypełnionej widowni. W rolach głównych wystąpią pp. dyrektor Rygier, Zielińska, Jerzmanowska, Balcerzak, Leśniewski, Marjański, Orlicz i in.

We czwartek, dnia 19 bm. o godzinie 8-ej wieczorem tryskająca niewyczerpanym humorem, niezwykle miła 3-aktowa krotochwila A. Ruszkowskiego p. t. „Wesele Fonsia“, przyjmowana za każdym razem burzą oklasków przez rozbawioną do łez publiczność. Ceny miejsc zniżone: od 50 gr. do 2,40.

W piątek, dnia 20 bm. o godzinie 7 wiecz. przedstawienie popularne dla szkół i wojska świetnej komedji Fredry w 3 aktach p. t. „Damy i Huzary“. Ceny miejsc od 25 gr. do 2 zł.

Nowy naczelnik policji śledczej. W dniach ostatnich na miejsce ustępującego naczelnika urzędu policji śledczej na województwo pomorskie p. nadkomisarza Pawłowicza w Toruniu, mianowany został nadkomisarz p. E. Strzelecki z Warszawy. P. nadkomisarz Strzelecki w dniach najbliższych obejmuje już urzędowanie.

Skandaliczny spis wyborców. W związku z wyłożonemi listami wyborców w poszczególnych obwodach wyborczych w Toruniu p. L. Nieczuja - Ihnatowicz, podpułkownik emeryt, wydał ulotkę reklamacyjną w formie listu otwartego do władz odpowiedzialnych za sporządzenie list wyborczych do sejmu i senatu, i domaga się w imieniu tych wszystkich wyborców, uprawnionych do głosowania, których pominięto w spisie, względnie przekręcono ich imiona, lata, nazwiska i adresy, aby ustalić nazwiska urzędników odpowiedzialnych za sporządzenie list wyborczych i pociągnąć do odpowiedzialności.

Np. w jednym tylko domu przy ul. Krasińskiego nie wpisano około 30 osób.

Ze zjazdu kierowników Uniwersytetów Powszechnych. Dnia 15 bm. odbył się w Toruniu zjazd kierowników Uniwersytetów Powszechnych, z całego Pomorza, zorganizowany przez Zw. Obr. Kresów Zachodnich, na którym poszczególni kierownicy zdawali sprawozdania z dotychczasowej swej działalności. Referat o zadaniach i celach Uniw. Powszechnych wygłosił p. Olek, poczem omawiano sprawę ustalenia programu dalszej działalności. Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym nr. „Dziennika“.

Pożar w kasynie garnizonowem. Dnia 16 bm. w godzinach południowych powstał pożar w piwnicy kasyna garnizonowego, który zaraz ugaszono.

Koncert Pom. Tow Muzycznego. Dnia 18 bm. odbędzie się w auli gimnazjum męskiego koncert pp. Wiłkomirskich (wiolonczela i fortepjan).

Napad. Dnia 13 bm. na powracającego do domu Pawła Knora, mieszkańca Lubicza, napadło trzech osobników, z których jeden pchnął go nożem w plecy. Na wszczęty alarm napastnicy zbiegli. Jak się dowiadujemy nazwiska ich już ustalono. Napad miał miejsce o godz. 6 wieczorem przy ul. Panieńskiej w Toruniu.

Zimowe konkursy hippiczne. Dnia 22 bm. odbędą się w Toruniu konkursy hippiczne w krytej ujeżdżalni koszar im. marszałka Pisudskiego (wejście z placu naprzeciw kościoła garnizonowego). Konkursy tego rodzaju wieczorem w krytej ujeżdżalni i przy świetle elektrycznem odbędą się w Toruniu poraz pierwszy i mieć będą charakter konkursów podobnie urządzanych w londyjskiej olimpji i w pałacach sportowych w Medjolanie i N. Jorku.

Technicznym organizatorem konkursów i gospodarzem toru jest p. major Toczek. Udział większej ilości jeźdźców zapewniony. Całkowity dochód przeznaczony zostanie na cele sprowadzenia zwłok gen. Bema do Polski i budowy mauzoleum w Tarnowie, gdzie zwłoki jego będą spoczywać.

Początek zawodów o godz. 18-tej. Bilety wstępu wcześniej można nabyć w księgarni Br. Bażańskich przy ul. Szerokiej w Toruniu.

Z rocznego walnego zebrania Tow. śpiewu „Moniuszko“. Dnia 12 bm. odbyło się w parku „Wiktorji“ w Toruniu roczne walne zebranie Towarzystwa śpiewu „Moniuszko“ przy licznym udziale członków. Obrady zagaił prezes p. Antczak, przewodniczył obecny na zebraniu L. Makowski, prezes okręgu Pomorskiego Związku Kół Śpiewackich. Sprawozdanie zarządu z całorocznej pracy wykazało, że Tow. śpiewu „Moniuszko“ z roku na rok robi coraz to większe postępy i jest nadzwyczaj ruchliwe. Pod względem wyszkolenia śpiewnego pozazdrościć mu mogą inne pokrewne towarzystwa.

Tow. „Moniuszko“ zdobyło I. nagrodę na konkursie śpiewaczym w Chełmnie. Chór brał czynny udział w koncertach i występach publicznych oraz we wszelkich obchodach narodowych.

Do nowego zarządu wybrano pp.: Antczak — prezes, Drążkowski — wiceprezes, Nowak — sekretarz, Piątkowski — dyrygent, Skowronek — zast. sekretarza, Bol. Nowak — skarbnik, Gutfeld — bibljotekarz, Herzberg — zast. bibljotekarza.

Gwiazdka dla ubogich. Wzorem lat ubiegłych Tow. św. Wincentego a Paulo w Toruniu oddział Bydgoskie-Przedmieście, urządziło dla najbiedniejszych gwiazdkę, która się odbyła w salce parafji N. P. Marji. Przy choince odśpiewano kilka kolend przy akompanjamencie harmonjum, poczem po przemówieniu ks. dziekana do licznie zgromadzonych pań i ubogich przystąpiono do rozdziału darów. Każdy otrzymał strucel, chleb, mięso, kiełbasę, cukier, kawę, jabłka pierniki, karmelki i mydło.

Pozatem rozdano jeszcze 67 koszul ciepłych, 88 cent. węgla, dwa prześcieradła, jedną powłokę, dwie powłoczki, 150 śledzi, dużo noszonej odzieży i znaczną ilość towarów spożywczych ofiarowanych przez parafjan. Dary te składały poszczególne instytucje oraz obywatelstwo.

PODGÓRZ. Jasełka. Dnia 6 bm. dziatwa szkolna pod kierownictwem nauczycielki p. Jastrzębskiej Michaliny, odegrała w sali p. Makowskiego w Koziborze pod Podgórzem „Jasełka“. Przedstawienie wypadło bardzo ładnie, a zwłaszcza taniec krakowski, wykonany przy dźwiękach orkiestry podgórskiej. Po przedstawieniu raczono dziatwę kawą. Dla starszych na sali odbyła się później zabawa taneczna. Bawiono się znakomicie.

Wieczór Jubileuszowy Dyr. Rygiera.

W ub. sobotę odbył się przy wypełnionej publicznością widowni, uroczysty wieczór jubileuszowy, 20-letniej działalności artystycznej na scenach polskich, dyrektora teatru toruńskiego p. Jerzego Rygiera. Jubilat na wieczór ten wybrał sobie jedną z popisowych ról, swego bogatego dorobku artystycznego, a mianowicie „Otello“.

Po czwartym obrazie zgotowali artyści sv.. mu dyrektorowi serdeczną owację. W kole, utworzonem na scenie przez cały zespół artystów, wśród koszów kwiatów i wieńców, stanął jubilat — do którego w serdecznych słowach pierwszy przemówił delegat wojskowości z ramienia Dowództwa Korpusu i korpusu oficerskiego tutejszego garnizonu. Następnie złożył życzenia w dowcipnem przemówieniu reżyser teatru p. Orzechowski w imieniu wszystkich kolegów, zaś p. Ilcewicz w imieniu filji Z. A. S. P. Chrzanowska wręczyła Jubilatowi w upominku od kolegów złoty zegarek a p. Porębska wieniec laurowy. P. Jaworski odczytał depesze gratulacyjne, nadesłane Jubilatowi, m. in. od p. wojewody Młodzianowskiego, p. generała Berbeckiego, prezesa rady miejskiej p. Antczaka, magistratu toruńskiego, szeregu dyrekcji teatrów w Polsce, zarządu gł. Z. A. S. P. prasy, przyjaciół i kolegów i towarzystw i t. p.

W końcu Jubilat zabrał głos i ze wzruszeniem podziękował zarówno przedstawicielom władz jak i wszystkim tym, którzy jego pracę i wysiłki oceniają, i w nich są mu pomocni, jak również i miejscowemu społeczeństwu, które darzy tem teatr sympatją i poparciem.

Długotrwałe oklaski publiczności, były dowodem szczerej sympatji, jaką żywi dla Jubilata oraz uznaniem dla jego dotychczasowej działalności.

Na przedstawieniu byli również obecni p. wojewoda Młodzianowski, p. generał Berebecki, p. prezydent miasta Bolt, liczni członkowie magistratu i radni miejscy, przedstawiciele miejscowych władz i t. p.

Zebranie Tow. Kupców Chrześc odbyło się dnia 11 bm. w Dworze Artusa, pod przewodnictwem prezesa p. Januszkiewicza. Oprócz zebranych licznie członków brali udział naczelnik wydziału przemysłu i handlu województwa inż. Celichowski, syndyk Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu p. Cieśliński oraz prezes Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Jabłonowie. Po zagajeniu zebrania przez p. Januszkiewicza obszerny referat o traktacie handlowym z Niemcami wygłosił prezes Związku Tow. Kup. na Pomorzu p. Marchlewski, który przedstawił przebieg konferencji odbytej w Berlinie z przedstawicielami handlu niemieckiego. Referent poruszył m. inn. sprawę osiedlania się i związane z tem niebezpieczeństwo dla handlu polskiego w zachodnich dzielnicach.

W dyskusji nad referatem przemawiali: syndyk Cieśliński, naczelnik Celichowski, p. Mączyński z Chełmży i p. Morawski, poczem wyjaśnień udzielił p. Marchlewski. Następnie obszernie zapoznał zebranych z celami, realizacją i stroną finansową Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w 1929 roku gen. Ładoś, delegat pomorskiej ekspozytury wystawy. Po referacie zarówno prezes Towarzystwa p. Januszkiewicz jak i p. Marchlewski wezwali obecnych do poparcia wystawy przez podpisanie funduszu gwarancyjnego.

Następnie dr. Rzepecki przypomniał zebranym terminy płatności podatków, zwrócił uwagę na nowy okólnik Ministerstwa Skarbu z 9 grudnia o ulgach przy zaległościach podatkowych oraz na nowe przepisy o ajentach i podróżujących. Wyjaśnień dodatkowych odnośnie nowej ustawy przemysłowej udzielili: naczelnik Celichowski i syndyk Cieśliński a na zapytanie p. Kryszczyńskiego i Hoffmana udzielił odpowiedzi dr. Rzepecki. Prezes p. Januszkiewicz, zamykając ciekawe obrady, podziękował za przybycie referentom z Grudziądza i reprezentantom województwa, Banku Polskiego i Izby Handlowej.

Z rocznego walnego zebrania Tow. Urzędników Miejskich.

Dnia 13 bm. odbyło się w białej sali Dworu Artusa roczne walne zebranie Tow. Urzędników Miejskich przy udziale przeszło 100 członków. Zebraniu przewodniczył jako marszałek p. Jaskulski. Ze sprawozdań dotychczasowego prezesa p. Bąkowskiego, sekretarza p. Świetlika i skarbnika p. Ossowskiego wynika sprawna i owocna praca tej organizacji, która w roku ubiegłym wypełniła wszystkie swe zadania ku zupełnemu zadowoleniu członków. Najobszerniejszą dyskusję wywołała sprawa uchwalenia budżetu na 1928 r. i ustalenia składek członkowskich, gdyż jak wiadomo, każde tow., a tem więcej każda organizacja zawodowa ma różne wydatki, bez których nie mogłaby istnieć, a skromne pobory, urzędnicze nie pozwalają oddawać zbyt wiele na cele związku. Po załatwieniu tego punktu przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego weszli: jako prezes ponownie p. Rutkowski, sekretarz p. Jackowski, skarbnik i jego zastępca ponownie pp. Ossowski i Rozwadowski a jako ławnicy pp. Sołecki, Kalwasiński i Faleński. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Piątkowskiego, Welkę i Makowiaka, jako ich zastępców pp. Szmaka i Andruszkiewicza. W skład sądu koleżeńskiego wchodzą pp. radca Janowski, Jaskulski, Kliński, Krause i Linkowski. Po omówieniu jeszcze kilku bieżących spraw zamknął prezes walne zebranie apelem do wytężonej i intensywnej pracy wszystkich członków. T. P. M. liczy obecnie 207 członków, jest jednem z najpoważniejszych towarzystw miejscowych.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Środa, dn. 18 bm., o godz. 7,30 wiecz.: Wieczór baletowy Marji Gremo.

Odznaczenie. Zasłużony działacz wśród Powstańców i Wojaków, członek wydziału „Sokoła“ konnego p. Grześkowiak Ludwik, odznaczony został odznaką Frontu Pomorskiego za swą wybitną działalność na froncie.

P. A. Kamrowski, zaprzysiężony rewizor ksiąg handlowych, w Grudziądzu, ul. Mickiewicza nr. 8 otworzył przy swem biurze, dla swej klienteli bezpłatne biuro informacyjno-podatkowe.

Ostatni występ Jaracza. W ub. niedzielę, w Teatrze Miejskim dał drugie przedstawienie genjalny artysta p. Jaracz. Teatr wypełnił się znowu po same brzegi — wielu odejść musiało bez biletu.

Zbrodniarz Lewandowski, który, jak wiadomo, zamordował całą rodzinę w M. Tarpnie p. Grudziądzem i został skazany na śmierć wniósł apelację. Termin odbędzie się przed sądem apelacyjnym w Warszawie dnia 19 lutego br.

Zebranie miesięczne Narod. Organ. Kobiet odbędzie się w czwartek, dn. 19 bm. o godzinie 7,30 w auli gimn. klasycznego. Obecność wszystkich członkiń i sympatyków konieczna.

Próbne audycje radjowe z Grudziądza. Radjoamatorska stacja nadawcza p. Jurkiewicza, kierownika radjotelegrafu, czynna codzienne od godziny 23—24 na fali 43 metry słyszana była już w Warszawie, Czechosłowacji (Praga), Szwajcarji (Leusanne), Włoszech (Rzym, Neapol), Francji (Bordeaux), Holandji (Groningen), **Irlandji (Dublin), Danji i t. d.**

Radjoamatorów grudziądzkich uprasza się o podanie swoich spostrzeżeń z odbioru na następnem posiedzeniu Radjoklubu w sobotę, dnia 21 bm., o godz. 20-tej w auli gimnazjum matematyczno-przyrod. przy ulicy Sienkiewicza.

Na tymże posiedzeniu wygłoszona będzie prelekcja z demonstracjami o budowie, działaniu, ładowaniu akumulatora i o niebezpieczeństwie krótkiego spięcia, oraz pokazany będzie eksperymentalnie sposób zmontowania odbiornika podług szematu.

Poradnia radjoamatorska czynna jest we wtorki i piątki od godz. 5—6 popoł. w sklepie „Rekord Polski“, pl. 23 Stycznia.

Obchód gwiazdkowy w „Czytelni dla Kobiet“. Jednym z najbardziej zasłużonych Tow. Grudziądza, jest niewątpliwie Towarzystwo „Czytelni dla Kobiet“, w którem zorganizowane są Polski wszystkich warstw pod dzielnem przewodnictwem zasłużonej działaczki na polu oświatowym wśród kobiet pani Kruszonowej.

Towarzystwo urządziło ostatnio obchód gwiazdkowy, na który przybył patron „Czytelni dla Kobiet“, czcigodny ks. prałat Dembek.

Uroczystość gwiazdkową zagaiła przy pięknie ustrojonej choince prezeska p. Kruszonowa, witając serdecznie patrona ks. prałata Dembka, gości i licznie zebrane członkinie, które w liczbie przeszło 300 — na tę uroczystość przybyły.

Program był bardzo urozmaicony. Najpierw „wpadła“ na scenę przekupka Maciejowa, która rozweseliła gości; trio muzyczne, składające się: z nauczycielki muzyki p. Rogaczówney i pp. H. Kuleszki i B. Zwolińskiego, odegrało kilka pięknych utworów. Bardzo ładnie oddano taniec aniołków. Popisywały się dziewczątka: Barcińska, Stralówna i Krajcerówna.

P. Strzyrzewiczówna wystąpiła ze śpiewem solowym, czarując zebranych swym ładnym głosem. Akompanjowała nauczycielka muzyki p. Rogaczówna. Wiersz bardzo ładnie zadeklamowała p. Kulczykówna.

Następnie odegrano obrazek sceniczny p. t. „Spóźniony tancerz“, komedyjkę w jednym akcie, która świetnie się udała, za co należy się amatorkom i amatorom serdeczne dzięki.

Ks. prałat w serdecznych słowach złożył Tow. „Czytelni dla Kobiet“ życzenia, poczem łamano się opłatkiem. Życzenia złożył także red. p. Rakowski, podnosząc zasługi Towarzystwa na polu oświatowym.

Imieniem „Dziennika Bydg.“ przemówił również p. St. Kunz.

Prezesce p. Kruszonowej wręczono wiązankę kwiatów, za które p. Kruszonowa serdecznie dziękowała.

Przy kawie, wspólnej pogawędce i muzyce spędzono kilka miłych chwil. Baby, placki i torty panie same zaofiarowały.

Ubolewać trzeba, że sala o 5-tej popołudniu nie była przygotowana. Zarząd „Domu Towarzystw“ powinien skarcić to lenistwo czy niedołęstwo.

Ruch ludności m. Grudziądza za czas od 9 do 14 bm. włącznie. Urodzeń było płci męskiej 11, w tem 2 nieślubne, płci żeńskiej 8, zgonów 13 zawarto małżeństw 4.

Bal wiosenny w żeńskim „Sokole“. Zapowiedź tego interesującego balu, jaki urządza w dniu 1 lutego w „Tiwoli“ sympatyczne, popularne a ruchliwe Żeńskie Tow. gimn. „Sokół“ zrobiło wielkie wrażenie. Cała elita grudziądzka jak i okolicy przybędzie jakby na miłą schadzkę na ten bal. Jedni, aby wybrać sobie miły „kwiatek“ a inne, aby podziwiać te „kwiatki“. A jakie tam będą „kwiatki“ cudowne, piękne... Dlatego apelujemy, do wszystkich lubowników i miłośników „kwiatków“, aby zapamiętali, że bal ten pełen wiosennej rozmaitości, niezwykłych niespodzianek odbędzie się 1 lutego w „Tiwoli“.

Przygotowania są w pełnym biegu, będzie to jeden z najwspanialszych, najbardziej interesujących balów karnawałowych.

„Sokół“ II. urządza przedstawienie i występ sokoli w Dragoszu! W niedzielę, dn. 22 bm. w sali p. Salczyńskiego w Dragoszu odbędzie się przedstawienie amatorskie p. t. „Tajemnice starego miasta“ i obrazek sceniczny „Fotografista“ — oraz występ „Sokoła“, czyli popisy oraz zabawa taneczna.

Gorąco prosimy obywatelstwo tak Drogosza Michala, aby gremjalnie na tę zabawę podążyli.

Dla gości z miasta uruchomiony będzie autobus miejski, który od mostu do Dragoszu kursować będzie od godz. 4,30 popoł.

Kupujcie bloczki Komitetu Walki z Żebractwem. Zarząd Towarzystwa Kupców w Grudziądzu wzywa kupiectwo naszego miasta, by niezwłocznie zaopatrzyło się w ratuszu II., pokój 9 w bloczki z kartkami Komitetu Walki z Żebractwem po cenie 5,50 zł, 4,50 zł, 3,50 i 2,50 zł za 100 kartek oraz apeluje do kupiectwa, by żebrakom, odwiedzającym składy absolutnie nie dawano jałmużny w pieniądzach, lecz jedynie wręczało odpowiedni bon, przez co przyczyni się do poparcia Komitetu Walki z Żebractwem i do zmniejszenia żebractwa w naszem mieście.

P. Zakrzewski dyrektorem poczty w Gdańsku.

Gdańsk, 17. 1. (PAT) W dniu dzisiejszym objął urzędowanie nowo mianowany dyrektor poczt i telegrafów Rzplitej w Gdańsku p. Zakrzewski, zmieniając dotychczas zajmowane stanowisko w Bydgoszczy. Dotychczasowy dyrektor poczt i telegr. w Gdańsku p. dr. Lenartowicz przeszedł z powodu przekroczenia granicy wieku w stan spoczynku. W ciągu swej działalności w Gdańsku p. dr. Lenartowicz zjednał sobie ogólną sympatję, to też wiadomość o ustąpieniu tutejsze społeczeństwo polskie przyjęło z wielkim żalem.

ZMARLI.

Ś. p **Piotr Szymankiewicz** w Gnieźnie.

Ś. p. **Antoni Smól,** emeryt kolejowy, w Poznaniu.

Ś. p. **Józefa z Smolibockich Kostrzyńska** w Świerakowie.

Ś. p. **Franciszek Reimann,** emer. kierownik szkoły w Wąbrzeźnie.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 18 stycznia 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Stolicy św. Piotra w Rzymie.
Jutro: Kanuta m., Marjusza m., Henryka.
Wschód słońca: godz. 8,6.
Zachód słońca: godz. 16,14.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 16 bm. do poniedziałku 23 bm. dyżurują:
1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektora“, ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś arcyradosny **„Samolot S. P. 13“** Z Marynowskiego. Będzie to jedno z ostatnich przedstawień tej przemiłej komedji.

Jutro w czwartek niezmiernie wesoła w treści, sytuacjach, piosenkach i ewolucjach **operetka „Adieu Mimi“.**

W piątek **uroczyste przedstawienie** z okazji wkroczenia wojsk polskich i oswobodzenia miasta, które wypełni krzepiąca sztuka historyczna M. Bałuckiego **„Kiliń‑ki“** z p. Wrońskim, inkarnatorem roli tytułowej.

— **Występy Julji Elsnerówny**, znakomitej przedstawicielki ról salonowych, rozpoczynają się w sobotę, dnia 21 bm. w świetnej komedji Verneuil'a **„Radość kochania“.** Zainteresowanie występami znakomitej artystki wyjątkowe. Sprzedaż biletów już rozpoczęto.

— **Tymczasowe kierownictwo Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy** objął w dniu 13 bm. po przebytej chorobie p. inż. Jan Bedernik.

— **Nareszcie!...** Wczoraj puszczono w ruch nowy motor Diesla na terenie nowej elektrowni w Jachcicach. Próba wypadła nadspodziewanie. Jeśli nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, pod koniec tego tygodnia będzie już można prądem z tamtąd zasilać starą sieć elektrowni miejskiej.

— **Śnieg.** Temperatura obniżyła się nieco. Pada gęsty, mokry śnieg. Błoto na chodnikach daje się dotkliwie we znaki. Zwracamy uwagę na rozporządzenie władz policyjnych, według którego właściciele domów odpowiedzialni są za stan chodnika przed ich nieruchomościami.

— **Wieczorek przemysłowców.** W zbliżającą się niedzielę urządza T-wo Rzemieślniczo-Przemysłowe w sali Resursy Kupieckiej wieczorek karnawałowy, na który członków i sympatyków serdecznie zaprasza.

— **Dziś w środę po raz ostatni** wyświetla kino Domu Katolickiego, Mieduza 2 (przy ul. Nakielskiej 1, pierwszy przystanek tramwajowy za Szkołą Przemysłową) **przepotężny film „MATKA“ (IV Przykazanie).** Obraz ten przez ostatnie dni wyświetlany w kinie Domu Katolickiego ściągnął na wszystkie seansy tłumy publiczności. Niewątpliwie w ostatni dzień wszyscy ci, którzy jeszcze nie widzieli ten rzadko piękny film skorzystają z ostatniej okazji. Początek przedstawień o godz. 5 i 8 wiecz. Ceny biletów od 1.50 do 50 gr., dla młodzieży szkolnej 30 gr. W nadprogramie piękne krajobrazy „Nad Nilem“.

— **Zwalczanie zaraźliwych chorób zwierzęcych.** Podajemy do wiadomości, że rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych wchodzi w życie nie 1 stycznia 1928, lecz dopiero z dniem 1 go kwietnia 1928 roku

Głosy mieszkańców ul. Kwiatowej.

Skargi na fabrykę „Z. A. P“, za zatruwanie powietrza i urządzanie strzelaniny.

Od grona mieszkańców ulicy Kwiatowej otrzymujemy następujące uwagi:

W samem centrum miasta, przy ulicy Kwiatowej nr. 12—13, istnieje od 1923 r. firma „ZAP“ (przeróbka drzewa, palarnia na wielką skalę surogatów kawy a ostatnio w dodatku fabrykacja ślepej amunicji karabinowej).

Motory fabryczne, o dużej sile, pracują dzień i noc bez przerwy, **spędzając sen z powiek strudzonym mieszkańcom sąsiednich domów, a dym od wypalanych surogatów kawy zatruwa powietrze w mieszkaniach i to mimo zamkniętych okien.**

W nocy z 13 na 14 bm. o godz. 2 z powodu pracy motorów był taki niepokój, że wzywano telefonicznie policję dla spisania protokułu o zakłócenie spokoju publicznego.

Sadze, wydzielające się z kominów niszczą meble w mieszkaniach. Co kilka dni od godz. 8 rano do wieczora, odbywa się próba siły nabojów karabinowych i wówczas strzały rozlegają się po całej dzielnicy tak, jakby się żyło w czasie rewolucji lub wojny.

Na ukoronowanie tego wszystkiego wieczorem **dnia 14 bm. o godz. 11 w zabudowaniach tej fabryki wybuchł groźny pożar, który omal że nie miał skutków katastrofalnych**; zapaliła się parafina nagromadzona w dużej ilości. Wezwana straż pożarna miała ciężką pracę w opanowaniu żywiołu, a niebezpieczeństwo było wielkie, zważywszy na olbrzymią ilość znajdujących się w tych zabudowaniach nabojów karabinowych i materjałów wybuchowych.

Wypadek ten jest ostrzeżeniem, jaką katastrofą sąsiednie domy są wciąż zagrożone.

Zapytujemy policję budowlaną i miarodajne czynniki, na jakiej zasadzie udzielono w 1923 roku zezwolenie na otwarcie w centrum miasta podobnego przedsiębiorstwa; czy wolno gwałcić prawa ogółu obywateli dla interesu jednostki?

Oczekujemy odpowiednich szybkich i stanowczych zarządzeń, które zapewnią spokój i bezpieczeństwo mieszkańcom tej ulicy.

Odezwa.

Dzień 20 stycznia, t. j. dzień pamiątkowy wkroczenia wojsk polskich w mury naszego miasta, będzie Bydgoszcz obchodzić jak zwykle uroczyście.

O godz. 9 rano odbędzie się **nabożeństwo w Farze** z udziałem przedstawicieli władz wojskowych, rządowych i samorządowych.

Wieczorem o godz. 8-mej **uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim**, poprzedzone słowem wstępnem, które wygłosi p. redaktor Fiedler. Ceny miejsc w Teatrze będą ogólnej dostępne.

Proszę Obywateli miasta o **udekorowanie domów flagami** o barwach narodowych.

(—) **Dr. Chmielarski,**
wiceprezydent miasta.

W czwartek o godz. 19 odbędzie się **capstrzyk** na Starym Rynku z udziałem wojska bydgoskiego garnizonu.

Decyzja w sprawie loterji fantowej na rzecz budowy kościoła na Szwederowie nastąpi we wtorek przyszłego tygodnia, a to z tej przyczyny, ponieważ osoby, które otrzymały losy w komis nie doręczyły pieniędzy ani losów.

X. Konopczyński.

— **Kalendarz duszpasterski parafji św. Trójcy.** Wyszedł drukiem doskonale opracowany kalendarz parafjalny na rok 1928, pierwsze tego rodzaju wydanie na gruncie bydgoskim. Kalendarz ten wykazuje bogatą treść i daje dowody gorliwej pracy naszego duchowieństwa. Jest poprostu niezbędny i winien się znaleźć w każdym domu chrześcijańskim.

— **Atrakcję każdego karnawału** stanowi rok rocznie w Bydgoszczy dla młodzieży umysłowo pracującej bal maskowy młodzieży kupieckiej. Chcąc zadość uczynić tradycji lokalnej i ogólnemu życzeniu sfer umysłowo pracujących postanowił zarząd oddziału bydgoskiego Związku Pracowników Kupieckich urządzić w sobotę dnia 4 lutego w salach Strzelnicy wielki bal maskowy. Nowo zorganizowana komisja zabawowa i umiejętne kierownictwo naczelne dają rękojmię, że impreza będzie jedną z najlepszych bieżącego karnawału. Wstęp tylko za zaproszeniami, które można otrzymać za pośrednictwem członków Związku lub w sekretarjacie przy ulicy Mazowieckiej nr. 43 we wtorki i piątki od godzinie 19—20.

— **Wieczór Baśni“** w Żeńskiej Szkole Wydziałowej. Na ogólne życzenie powtórzy się dla rodziców uczenic i przyjaciół szkoły „Wieczór Baśni“ w niedzielę dn. 22 stycznia o godzinie 6-ej w auli szkoły Konarskiego 1. Na program składają się pieśni chórowe, deklamacje, ćwiczenia rytmiczne i baśń uscenizowana „Do kraju olbrzymów“. Wstęp 1 zł Dochód przeznacza się na cele drużyny harcerskiej.

T-wo Powstańców i Wojaków „Macierz“.

Pisząc rok temu, po walnem zebraniu „Macierzy“, o jego nowym zarządzie, nie wróżyliśmy mu, że drogę będzie miał usłaną... różami. W ciągu roku ujawniły się bowiem tarcia i zaszły zmiany osobowe. Na szczęście organizacja sama na tem mało ucierpiała. „Bezkrólewie“ nie było groźne. Wiceprezes por. rez. Grodzki doskonale zastąpił prezesa. Komendant zaś, por. rez. Strzyżowski, okazał się naprawdę dzielnym organizatorem. Liczba członków „Macierzy“ wynosi obecnie 232. W pracach przysposobienia wojskowego osiągnięto rezultaty zadowalające. 59 członkom wystarano się o pracę, słowem — wspierano się wzajemnie. Jedynie praca oświatowa została zaniedbana, lecz nie z winy referenta oświatowego p. Kuligowskiego. Przewlekające się do późnej nocy zebrania, na których „walkowano“ sprawę zatargu z okręgiem o osobę prezesa zawieszonego w urzędowaniu nie pozostawiły czasu na pouczające wykłady i referaty. Wyrażamy nadzieję, że odtąd będzie inaczej. Ostatnie walne zebranie, dnia 17 bm., któremu na życzenie ogółu przewodniczył red. Nowakowski, wypowiedziało się za koniecznością przystąpienia do pracy realnej. Nowowybrany zarząd, w skład której wchodzą pp. Grodzki — prezes, Miński — wiceprezes, Raczyński — sekretarz, Dończyk — skarbnik, Dreczkowski — referent oświatowy Kałamaja — komendant, Krawczak zastępca komendanta i Makowski — zast. sekretarza, ma utorowaną drogę i zapewnione poparcie.

Gospodarka kasowa w „Macierzy“, o czem nie wolno zapominać, była za czasów urzędowania skarbnika p. Wawrzyniaka bez zarzutu. Pana Wawrzyniaka oraz pp. Bromberka, Kuligowskiego i Sadowskiego powołano teraz do komisji rewizyjnej.

Opiekunami młodzieży zrzeszonej w klubie sportowym „Astoria“ mianowano najgodniejszych tego zaszczytu: pp. Strzyżowskiego, Chybickiego, Skibińskiego i Masełkowskiego.

W walnem zebraniu uczestniczyło 103 członków i przedstawiciele zarządów okręgowego, obwodowego i bratnich towarzystw, Okola - Wilczaka, Szwederowa i Jachcic.

Bydgoscy restauratorzy

mieli wczoraj bardzo ożywione zgromadzenie w „Ognisku“ u swego kolegi Fiolki. Celem poinformowania się **o sytuacji przedwyborczej** przyjechali specjalnie na to zebranie prezesi sąsiednich kół powiatowych Chrześc. Związku Restauratorów, a mianowicie pp. Eckert z Inowrocławia, Ceglewski z Wągrówca i Kościerski z Wyrzyska. Obradom przewodniczył prezes miejscowego stowarzyszenia p. radca Kocerka. Na zapytanie, co czynić, z kim się związać przy wyborach nadeszła z centrali poznańskiej od prezesa p. Antoniewicza odpowiedź wymijająca. Związek stojąc na straży interesów zawodowych, nie może dać **żadnych** dyrektyw. Wobec tego postanowiono członkom dać **wolną rękę.** Zdania tego jednak większość członków nie podziela. Restauratorzy okręgu bydgoskiego nawiązali **kontakt z Chadecją,** Związkiem Ludowo - Narodowym i Narodową Partją Robotniczą. Gotowi są poprzeć jednę z tych list, o ile znajdzie się na nich **na pewnem miejscu** kandydat Związku Restauratorów. Gdyby to nie było możliwem, zażąda się od kandydatów poszczególnych ugrupowań deklaracji, jak oni odnoszą się do ustawy antialkoholowej i czy zamierzają dążyć do jej nowelizacji, po myśli restauratorów. Zarządowi dodano komisję (w skład której weszli pp. Żółkiewicz, Piechowski i Nowak), mającą prowadzić w tej sprawie układy z partjami. — Dalszym przedmiotem obrad była sprawa kupna nowego sztandaru i bieżące sprawy zawodowe. Najstarszy członek organizacji p. Kleinert wspomniał, że minęło właśnie 42 lat od założenia Stow. Restauratorów w Bydgoszczy i cieszy się, jako jeden z założycieli, że Polacy tak dzielnie kontynuują zapoczątkowane przez Niemców dzieło! Wyrażając zarządowi uznanie za jego wydajną pracę, wzniósł okrzyk na dalszy rozwój towarzystwa. Pamięć zmarłego prezesa okręgowego ś. p. Marjana Bawarskiego uczczono z pietyzmem.

— **Samobójstwo ucznia?** Dnia 14 bm wyszedł z domu uczeń szkoły handlowej Eugenjusz Marcinkowski, zamieszkały jako sublokator u p. Marji Waliszewskiej, przy ulicy Petersona 6, pozostawił klucz od mieszkania oraz rzeczy a przytem list, w którym donosi, że rzeczy pozostawia do dyspozycji rodziców, zamieszkałych w Trzebiszkowie, pow. Lipno, a sam zaś odbiera sobie życie z powodu niezdania egzaminu. Liczy on lat 20, wzrostu 1,70 mtr., blondyn, ubrany w płaszcz bronzowy, granatowe ubranie, czarne połbuciki i siwą, sportową czapkę. Ktoby mógł udzielić jakichś informacyj o zaginionym zechce zgłosić się do policji śledczej — Jagiellońska 21, pokój 73.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Życie zakulisowe nababów amerykańskich zawsze jeszcze jest tajemnicą dla świata starego. Reżyserzy filmowi jednak wydzierają pewne fragmenty z bytowania rozkosznego tych ludzi i rzucają je na ekrany. Takim wyjątkiem z życia zepsutych Yankesów jest obraz **„Królowa piątej ulicy“**, dzisiejsza premjera w kinie „Kristal“, z de la Motte i Forestem w głównych rolach. Tło obrazu — Nowy Jork, dom schadzek, zaułki miasta i lokale restauracyjne. Nadprogram komedja w 2 aktach **„Wielki człowiek do małych interesów“** z 3-letnim bohaterem i **„Dick na urlopie“**, rozśmieszające do łez, oraz **dwa dzienniki.**

NOWOŚCI. Dziś premjera najnowszego arcydzieła filmowego z śliczną Lianą Haid i Oskarem Marionem w rolach głównych p. tyt. **„Księżniczka Czardasza“**, najweselsza i najwspanialsza salonowa operetka Kalmana, przy pięknej wystawie i olśniewającej dekoracji. W nadprogramie tryskająca humorem farsa **„Lis i wrona“.** Całość wytwornego programu 11 olbrzymich aktów.

MARYSIENKA. Dziś po raz ostatni psychologiczny dramat według sztuki Andrejewa **„Ten, którego biją po twarzy“** oraz wyśmienita farsa p. t. **„Narzeczona z urojenia“.** Jutro premjera potężnego filmu p. t. **„Świat w płomieniach“.**

CORSO. Przepyszny dramat sensacyjny, ze sławnym Lucjanem Albertinim w roli głównej, p. t. **„Człowiek na komecie“.** Piękne, interesujące zdjęcia oraz porywająca treść czynią dramat ten nader godnym oglądania.

— **Przejechana przez samochód.** Wczoraj rano około godz. 8-mej najechał na ul. Śniadeckich szofer Stanisław N samochodem Martę Lisiecką, zam. przy ul. Śniadeckich 19, która doznała poważniejszego okaleczenia. Odstawiono ją tym samochodem do szpitala miejskiego.

— **Czyja torebka?** Znaleziono damską torebkę skórkową z pewną gotówką, którą można odebrać w komisarjacie Kolej. P. P. na dworcu.

— **Odebrano kożuszek.** Przytrzymano pewnego zawodowego włamywacza, któremu między innemi rzeczami odebrano krótki kożuszek, podszyty białym barankiem z kołnierzem imitującym karakuły, oraz swetr wełniany, które to rzeczy nie są dotychczas rozpoznane przez poszkodowanych, a które przypuszczalnie mogą być skradzione z okna wystawowego przy wybiciu szyby. Poszkodowani mogą zgłosić się w wydziale śledczym policji państw. Jagiellońska 21, pokój 73.

Tajemnicza szajka.

Dnia 27 grudnia 1927 r. przybyło do gospodarza Tuleji Juljana w Osielsku pow. Bydgoszcz, trzech mężczyzn, przedstawiając się za Anglików i zaofiarowali mu kupno jednego konia, powózki i 12 kawałów à 3 metr. materji na ubrania, różnych deseni i zażądali za to 8.200 zł. Pan Tuleja wszystko to kupił i zapłacił tymże 5.500 zł. Dnia 28 grudnia 27, gdy wstali po spoczynku nocnym oświadczyli p Tuleji, że wyjeżdżają natychmiast do Anglji, przytem nadmienili, że posiadają kolo Warszawy własną fabrykę do wyrobów materjału na ubrania i takową zlikwidowali. Jak p. Tuleja oświadcza, byli ci panowie elegancko ubrani, w futra i rozmawiali tylko po niemiecku i cośkolwiek po angielsku między sobą.

Opis konia: kary bez odznak, nie kuty, wysoki około 1,65 mtr. Półszorek czarny skórzany, dobrze utrzymany z okuciem niklowym. Opis powózki: jednokonna, ciemno malowana, typu angielskiego, formy czterokanciastej, podobny do powózek rzeźnickich, na resorach czerwono malowanych, na czterech kołach gumowych, obręcze kół żelazne, malowane czerwono, sprychy z drzewa malowane czarno, dwa siedzenia z poręczami.

Poprzednio owi panowie byli w Aleksandrowie i tam oświadczyli, że posiadają fabrykę materjałów w Gdańsku, którą zlikwidowali i te materjały sprzedają. Tutaj wynika, że poprzednie podania ich są nieprawdziwe. Osoby poszkodowane wzgl. zainteresowane w tej sprawie, mogą się zgłaszać do posterunku P. P. powiatu bydgoskiego w Żołędowie.

Inne wydawnictwa uprasza się o przedrukowanie tej wiadomości.

Tow. Rzemieślników polsko-kat.

W ub. niedzielę, odbyło się przy licznym udziale członków roczne walne zebranie Towarzystwa Rzemieślników polsko katolickich w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy. Zagaił posiedzenie prezes towarzystwa p. Talkowski, poczem oddał przewodnictwo w ręce księdza patrona Fiedlera. Po przeczytaniu protokółu ostatniego zebrania przez sekretarza p. Borowicza, uczczono zmarłych członków przez powstanie z miejsc. Następnie zdano sprawozdanie roczne poszczególnych członków zarządu, nad któremi to sprawozdaniami wywiązała się obszerna dyskusja.

Towarzystwo rzemieślników, które miało za cel ściślejsze złączenie rzemiosła polskiego i przywiązania rzemieślników do Kościoła w ciągu ostatniego roku sprawozdawczego zadanie to dobrze wypełniało. Na zebraniach, których było 12, szerzono zdrową oświatę przez odczyty religijne, narodowe oraz fachowe. Tak samo towarzystwo brało czynny udział w procesji Bożego Ciała we wszystkich parafjach jak i pochodach narodowych. Za 25-letnią przynależność do towarzystwa udekorowani zostali specjalnemi odznakami pamiątkowemi następujący panowie: Sarnowski Wiktor, Bosard Bonifacy, Modlibowski Józef, Łyskawa Stanisław, Raczykowski Andrzej, Kulpiński Stanisław, Borowicz Henryk, Piotrkowski Adama, Marchlewski Władysław, Łukowski Anastazy i Stawicki Ignacy. Do jubilatów przemówił ks. patron Fiedler dziękując jubilatom w gorących słowach za ofiarną pracę społeczną i zachęcając równocześnie młodszych do pójścia w ślady starszej generacji.

Uchwalono podniesienie stawek pośmiertnego z 75 na 100 zł, które idą z kasy towarzystwa, pozatem 60 zł z kasy pośmiertnej utrzymano na dotychczasowej stopie. Wybory nowego zarządu dały następuj. rezultat: pp. Talkowski Bernard — prezesem, Kurka A. — zastępcą prezesa, Borowicz H. — sekretarzem, Dylling — zastępca sekretarza, Stawicki — skarbnikiem, Liberacki — skarbnikiem kasy pośmiertnej, Karamucki — bibljotekarze, Tomaszewski — zastępcą bibljotekarza, Kwasiński i Najdowski — chorążymi, Liberacki i Lubański — asystentami.

Z Koła Przyjaciół V. Drużyny harcerskiej przy gimnazjum klas.

W gmachu państw. gimnazjum klasycznego odbyło się w tych dniach roczne walne zebrania Koła Przyjaciół Harcerstwa, mające na celu poinformowanie członków o pracy zarządu.

Po zagajeniu przez prezesa p. dyrektora Dr. Stróżewskiego, przystąpiono do obrad, nad któremi przewodnictwo objął p. Zakaszewski, a sekretarzował p. sędzia Podwiński. Ustępujący zarząd złożył obszerne sprawozdanie, z którego wynika, że Koło liczyło w ubiegłym roku 36 członków i że ich to staraniem i regularnem płaceniem składek podniosła się nietylko liczebność i jakość Drużyny, ale także jej byt materjalny.

Widocznym tego znakiem — to okazały, piękny sztandar, dar p. sędziny Podwińskiej, oraz dwukrotny pobyt młodzieży nad morzem, gdzie blisko 100 chłopców mogło mile spędzić swój czas wakacyjny we własnym, oryginalnym szałasie, ufundowanym przez skarbnika Koła p. dyrektora Baranowskiego. Imprez w tym celu urządzono dość sporą ilość we formie koncertów, zabaw itd., które dzięki sprężystości księdza Zielińskiego i prof. Niziołkiewicza oraz drużynowego Giżyckiego udawały się znakomicie. To też tabor i ekwipunek Drużyny znacznie się powiększył. Posiada dziś już prócz wielkiego drewnianego szałasu na 45 osób, 2 namioty, jeden większy domkowy na 10 osób, — dalej całe urządzenie kuchenne, narzędzia saperskie, tudzież przyrządy do gier i zabaw.

Ze sprawozdania ks opiekuna Zielińskiego wynika, że duch, postawa i karność w szeregach tak w ciągu roku szkolnego jak i podczas kolonij wakacyjnych nad morzem była z małymi wyjątkami dość dobra — humor i fantazja niezgorsza. Obecnie ma Koło szeroko zakrojony plan na bieżący rok szkolny. Mianowicie pragnie przygotować na przyszłe lato jeden stały, na większą skalę zakrojony obóz nad morzem, a drugi wędrowny w Tatrach.

Po udzieleniu staremu zarządowi absolutorjum oraz podziękowania za dotychczasową wydatną pracę, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego wstąpili: p. Matecki — jako prezes, ks. Zieliński jako wiceprezes i opiekun, p. dyrektor Baranowski jako skarbnik i p. prof. Niziołkiewicz jako sekretarz.

W wolnych głosach uchwalono celem zasilenia kasy i umożliwienia stałych obozów letnich — wciągnąć do Koła Przyjaciół wszystkich rodziców harcerzy z obowiązkiem płacenia regularnie miesięcznych składek w wysokości conajmniej 1 złotego.

Serdecznem przemówieniem i zachęceniem do dalszej pracy solwował prezes p. Matecki zebranie.

Święto dzieci parafji Św. Trójcy.

Nagrodą za pracę nad dzieckiem, to radość błyszcząca w jego oku, którą tak łatwo wywołać, a która zachęca do coraz nowych wysiłków, coraz gorętszego umiłowania pracy misyjnej. Dowodem tego piękna uroczystość, która się odbyła w święto Trzech Króli w parafji św. Trójcy. Dzieci tej parafji w wieku od 10—14 lat gromadzą się bowiem w Stow. Dzieciątka Jezus (dla dziewcząt) oraz Tow. Misyjnem chłopców. Celem tych organizacyj jest przygotowanie dzieci przez pielęgnowanie idei misyjnej jak najrychlej na czynnych katolików, którzy kiedyś w zrozumieniu szczytnych haseł katolickich, a przedewszystkiem przykazania miłości chrześcijańskiej, będą filarami Kościoła. Około 800 dzieci wszystkich stanów zdołano zorganizować, a gorliwość szczera zawstydzająca niejednego dorosłego, zmusza wprost do jak najtroskliwszej opieki nad tą dziatwą. Nie można się zatem dziwić, że kierownictwo z patronami księżmi: Fiedlerem i Dąbrowskim na czele pragnęło w czasie gwiazdkowym ukochanej dziatwie spełnić jej najgorętsze życzenie, sprawienie skromnych chociaż sztandarczyków. Słuszne ku temu były powody, nie jakoby sztandar był konieczną ozdobą różnych obchodów i uroczystości według bezdusznej mody. Niezepsute serca dziecięce czuły, że dla nich sztandar ma znaczenie jakie miał kiedyś, że ma dzieci zrzeszyć, silniej zespolić. Instynkt dziecięcy przeczuwa, że podstawą walki o przyszłość Polski, jest walka o duszę dzieci, że uzdrowić duszę społeczeństwa jest równoznaczne z obroną czystych serc dzieci przed zepsuciem. Wesoło więc myśl biegła w przyszłość, kiedy zebrane przy salce dzieci ruszyły z sztandarmi towarzystw na czele do kościoła, wpatrzone w swoje sztandarzyki, niesione przez druhnę i druha S. M. P. na poświęcenie. Do zgromadzonej dziatwy oraz tłumnie zebranych wiernych przemówił serdecznem, gorącem słowem jako miejscowy proboszcz ks. Skonieczny, poczem sztandary w asyście ks. ks patronów oraz licznych chrzestnych poświęcił.

Popołudniu odbyły się dwie wieczornice misyjne, o godz 4 dla dzieci, której przewodniczył, ks. Dąbrowski i o godz. 7-ej dla dorosłych, którą zagaił i zakończył ks. Fiedler. Przy szczerej i wytrwałej pomocy pań nauczycielek szkół parafji św. Trójcy, co szczególnie zaznaczyć należy, oraz członków S. M. P. „Gwiazda". imprezy te udały się nadzwyczajnie. Nie chciałoby się wierzyć, jak udatnie dzieci wywiązały się z swego zadania, że potrafiły swem przedstawieniem tak głęboko przemówić nawet do dorosłych.

Jesteśmy przekonani, że rzucone przez dzieci idee misyjne jakby ziarno przyniosą obfity plon. Niejedno zapewnie zakiełkowało powołanie na misjonarza lub misjonarkę, lub przynajmniej serdeczne postanowienie poświęcenia się ideom misyjnym w kraju.

Życzymy dziatkom zrzeszonym w Stow. Dzieciątka Jezus i Tow. Misyjnym Chłopców, aby walcząc pod swoimi sztandarzykami o dusze biednych dzieci pogańskich, sobie wywalczyły jak najwięcej łask Bożego Dzieciątka, a tem samem Ojczyźnie ukochanej jak najlepszą przyszłość.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Żeński „Sokół". Dziś (w środę) o 8-ej **roczne walne zebranie** u Lengninga.

„Sokół" I. Roczne walne zebranie w czwartek, 19 bm., o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Wnioski złożyć przed zebranie.

Klub sportowy „Astorja". Z powodu zepsucia światła lekcja gimnastyki się nie odbyła. Następna lekcja odbędzie się w piątek w salce p. Mellera, Plac Piastowski 2 o 7-ej wiecz. Obowiązkiem każdego członka jest punktualnie stawić się.

Tow. Pomocników Fryzjerskich. Dnia 18 bm. (środa) o 8-ej zebranie w lokalu p. Mellera, Pl. Piastowski O liczne i punktualne przybycie prosi zarząd.

Tow. Terminatorów. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o godz. 3 w Domu Czeladzi, ul. Zygm. Augusta.

Sokół IV Bielawy. Rozkaz! W środę, 18 bm. o 7,15 w sali Instytutu Rolniczego przy ul. Zacisze zbiórka całej drużyny ćwiczącej męskiej. W niedz 21 bm. o godz. 11,30 w sali p. Gońca przy ul. Jagiellońskiej zebranie grona technicznego.

Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo. Roczne walne zebranie sprawozdawcze w niedzielę 29 bm. o 2,30 po poł. w Ognisku, ul. Jagiellońska. Z powodu wyboru nowego zarządu i innych ważnych uchwał uprasza się o przybycie wszystkich członków. Członkowie, którzy jeszcze nie uregulowali składek, proszeni są o uiszczenie u skarbnika Jędrkowiaka, ul. Bielicka 13. Kto składek nie ureguluje, traci prawo do głosu. Wszelkie wnioski należy nadesłać do sekr. Strzyżewskiego, ul. Nowodworska 33 do dnia 27 bm. Późniejsze wnioski nie będą uwzględniane. Bratnie Tow. uprasza się o przysłanie delegatów. Goście mile widziani.

Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole. W sobotę, dnia 21 bm. o 7-ej wieczorem nadzwyczajne zebranie w lokalu zebrań „Złoty Róg". Z powodu mających być załatwionych, nie cierpiących zwłoki ważnych spraw, uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Klub wioślarski „Gryf". Przypominamy, że walne zebranie naszego klubu odbędzie się w dniu 20 bm. o godz. 20 w sali hotelu Lengninga.

S. M. P. „Brzask". Dziś w środę, o godz. 8 w salce parafjalnej zebranie nowego i starego zarządu.

Kat. Tow. Robotników par. św. Trójcy. Roczne walne zebranie w niedzielę 22 bm. w Domu Katol. o godz. 4,30 po poł. Zarazem prosimy wszystkich członków wspierających, aby raczyli swoją obecnością nas zaszczycić, udzielić nam swych cennych rad i wskazówek.

Tow. Miłośników Sceny. Jutro, w czwartek o 7,30 wiecz. w hotelu „International" zebranie miesięczne. Bardzo ważne sprawy. Punktualne przybycie wszystkich konieczne.

Kartel Z. Z. P Walne zebranie dziś, w środę, 18 bm. o godz. 19-ej w lokalu p. Mellera. Zaprasza się członków zarządów filijnych i członków wydziałów robotniczych.

Tow. Esperanto. Zebranie wszystkich członków zarządu jutro, w czwartek dnia 19 bm. o godz. 7,30 wiecz. u prezesa p. Hinca, ul. Kościuszki 5. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków bezwzględnie konieczne.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Walne zebranie Ch. Z Z. filji elektrowni i tramwajów, odbędzie się dziś, w środę o godz. 6,30 wieczorem w Ognisku, ul. Jagiellońska 71.

Walne zebranie Zw. Właścicieli Autodorożek odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu posiedzeń „Harmonja" przy ul. Marcinkowskiego 1. Uprasza się o liczny udział.

Giełda warszawska

z dnia 17 stycznia

Akcje: w złotych:

Bank Polski	163,50—162 50
Bank Dyskontowy	134,00—135.00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zachodni	34,75— 34.50
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 93,50
Spiess	—155,00
Siła i Światło	— 95,00
Firley	— 54 00
W. T. Węgla	—103,50
Nobel	— 41.00
Lilpop	41,50— 2,50
Ostrowieckie Zakłady	— 82,00
Rudzki	— 50,50
Starachowice	64,75— 63 50
Haberbusch	—165,00

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 17 stycznia 1928 roku.

5 proc. Pożyczka konwersyjna	—65,50
8% oblig miasta Poznania	91,50
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 92,75— (za 1 dolar.)	
Bank Przemysłowców I—II em	—1.10
Cegielski II. 1. em.	50 —48
Herzfeld — Viktorius I em.	50,—
Tri I—III em	116 —
Dr. Roman May I—V em.	109.—
Unja (daw. Ventzki) I—III em.	22,10
Wytwórnia Chemiczna I—VI em.	1—0,95

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 18. 1. 1928 roku.

Bydło:

c) młode mięsiste nie wytuczone starsze wytuczone	—130
B. Stadniki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	146—150
b) pełnomięsiste młodsze	134—138
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	120—126
C. Jałówki i krowy:	
a) pełnomięsiste wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej	—
b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	156—160
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	140—146
d) miernie odżywione krowy i jałówki	120—124
e) licho odżywione krowy i jałówki	90—100
Cielęta:	
b) najprzedniej. cielęta tuczne	—160
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	150—154
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	136—142
e) liche ssaki	—130
Owce:	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	124—130
b) liche jagnięta i owce	
c) miernie odżywiane skopy i owce	—120
Świnie:	
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	180—186
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg.	174—178
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg.	166—170
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	158—160
f) maciory i późne kastry	140—172

Bank Polski płacił dnia 18 stycznia za:

dolary amerykańskie	8,85—8 84
funty szterlingów	43,29
franki szwajcarskie	170,98
franki francuskie	34,92
marki niemieckie	211,14
guldeny gdańskie	172,70
szylingi austrjackie	125,09
liry włoskie	46,97
korony czeskie	26,29

Stan wody w Wiśle dnia 18 stycznia rano: Zawichost 1.83 m., Warszawa 2.29, Płock 2.53, Toruń 1.93, Fordon 1.55, Chełmno 1.60, Grudziądz 1.69, Korzeniewo 1.88, Piekło 0.41, Tczew 0.27, Einlage 2.46.

Woda powoli przybiera. Lodołamacze pod Gniewem.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

Cena ogłoszeń 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 208713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.